

# NOWINY RZESZOWSKIE

Rzeszów, środa 16 sierpnia 1961 r.

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO PZPR

Nr 193 (3787) | Wyd. A

Nakład 53.295

## W 55 rocznicę urodzin Edwarda Ochaba

WARSZAWA

Z okazji przypadającej 16 bm. 55 rocznicy urodzin członka Biura Politycznego KC PZPR, sekretarza KC EDWARDA OCHABA, Biuro Polityczne KC przesało mu list następującej treści:

Drogi Towarzyszu!

Przez dziesiątki lat jako komunista bierze udział w walce i pracy naszej partii o sprawę ludu o socjalizm. Na wszystkich posterunkach, które Wam powierzyła partia wykazał się oddaniem naszej sprawie, rewolucyjny hart i odwagę, która zjednana Wam głęboki i powszechny szacunek.

W dniu, w którym kończy się 55 lat swego życia, składamy Wam, jednemu z wybitnych i ofiarnych działaczy politycznych naszej partii i Polski Ludowej, najserdeczniejsze pozdrowienia i życzenia zdrowia i długich lat owocnej pracy nad urzeczywistnieniem ideałów naszej partii, rozkwitem socjalistycznej Polski.

W imieniu Biura Politycznego KC PZPR

(WŁADYSŁAW GOMULKA)

# W Berlinie spokój i normalne życie

BERLIN

Korespondent PAP, red. Roszkowski donosi: Trzy dni minęły od wprowadzenia zarządzeń władz NRD. Życie w Berlinie demokratycznym toczy się najnormalniej w świecie. Nowe przepisy są konsekwentnie realizowane.

Prasa zachodniobermberska i zachodniobermberska oraz oficjalne czynniki bońskie, jak również organizatorzy i „działacze” szeroko rozwiniętej na terenie zachodniej części miasta służby dywersyjno-szpiegowskiej, wymierzonej przeciwko NRD, prowadzą nadal hałaśliwą kampanię propagandową usiłując wywołać wśród mieszkańców Berlina zachodniego nastroje „zagrożenia” i skłonić ich do demonstrowania przeciwko NRD. Na ogół jednak pozostaje to ich pozbawionym życzeniem. W organizowanych z dużym nakładem wysiłków „demonstracjach” (na czas tych demonstracji

zwalnia się ludzi z pracy) bierze udział niewiele osób. Przy ratuszu Berlina zachodniego — Schoeneberg, gdzie na poniedziałek zwołano „wielką manifestację”, stawilo się tak mało ludzi, że prasa zachodnia dla zatuszowania nemiłego wrażenia uważała za stosowne uciec się do różnego rodzaju wykrętów.

W niektórych punktach przy granicy demokratycznego Berlina, a zwłaszcza w pobliżu Bramy Brandenburskiej, demonstrują grupki zachodniobermberskich bojówkarzy, czyniąc wiele hałasu. Od granicy trzymają się z dala, bowiem budzi wśród nich wyraźny respekt postawa strzegących granicy jednostek Policji Ludowej, żołnierzy Armii Ludowej NRD i uzbrojonych robotników z zakładów pracy.

Granice między obu częściami miasta, jako granice suwerennego państwa, są strzeżone z całą konsekwencją, tak jak to przysłała czynią wszystkie kraje, na świecie.

(Ciąg dalszy na str. 2)

## Przebieg sztafety „Młodzież 5 - latce”

### Młodzi hutnicy ze Stalowej Woli zajęli przodujące miejsce we współzawodnictwie

Organizacja ZMS w całym kraju dokonała w ramach Dni Młodości podsumowania wyników Sztafety „Młodzież 5-latce” za miniony półrocze.

Jak wynika z niepełnych danych w odpowiedzi na wezwanie Jednostki warszawskich zakładów pracy do Sztafety „Młodzież 5-latce” przystąpiło około 400 tys. osób. W sztafecie bierze udział około 10.000 grup ZMS z zakładów pracy, szkół i uczelni.

W woj. rzeszowskim młodzież Huty Stalowa Wola zobowiązała się dać dodatkową produkcję 6.500 ton stali — zobowiązanie to wykonano z nadwyżką. W wyniku realizacji sztafety znacznie podniesiono jakość produkcji i obniżono koszty materiałowe. Podjęto m. in. zobowiązanie obniżenia kosztów materiałowych na sumę ponad 1,5 mln zł. Realizując zobowiązanie za I półrocze obniżono koszty materiałowe na sumę ponad 1,8 mln zł, a więc znacznie więcej niż planowano na cały rok.



## Rządowa delegacja NRD z wicepremierem Leuschnerem z wizytą w Polsce

WARSZAWA

14 bm. w godzinach porannych przybyła do Warszawy rządowa delegacja NRD. W skład delegacji, której przewodniczący wicepremier NRD Bruno Leuschner, wchodzi: wiceminister handlu zagranicznego — Carl Eckloff, odpowiedzialni pracownicy KC SED — Volkmar Winkler i Friedrich Zeller oraz radca w Urzędzie Rady Ministrów Friedrich Macher.

Na lotnisku Okęcie gości witali m. in.: wiceprezesa Rady Ministrów — Piotr Jaroszewicz i Julian Tokarski, I zastępca przewodniczącego Komisji Planowania przy Radzie Ministrów — Tadeusz Gede, zastępca kierownika Wydziału Ekonomicznego KC PZPR — Stanisław Kuziński, zastępca przewodniczącego Komitetu Współpracy Gospodarczej i Naukowej - Technicznej z

Zagranicą — Roman Fidel-ski, wiceminister handlu zagranicznego — Tadeusz Kropczyński.

Tego samego dnia w godzinach popołudniowych w Urzędzie Rady Ministrów rozpoczęły się rozmowy na temat gospodarcze między delegacjami Polski i NRD. Delegacji polskiej przewodniczący wicepremier Piotr Jaroszewicz.

Na zdjęciu: Wicepremier Piotr Jaroszewicz wita gości z NRD.

CAF — fot. Langda

## Kobieta - wzorowym ratownikiem morskim

GDANSK

W 26 miejscowościach Wybrzeża Gdańskiego od Krynicy Morskiej po Żebę oraz nad Zalewem Wiślanym nad bezpieczeństwem kąpielących się czuwa 120 ratowników morskich. Każdy z nich poza dobrym zdrowiem i nienaganną opinią musi wykazać się dużymi umiejętnościami pływaka i sportowca. Wśród ratowników morskich w Jastarni pracuje jedyna kobieta — Urszula Zyczynska, która wraz z mężem Bogdanem należy do wzorowych ratowników.

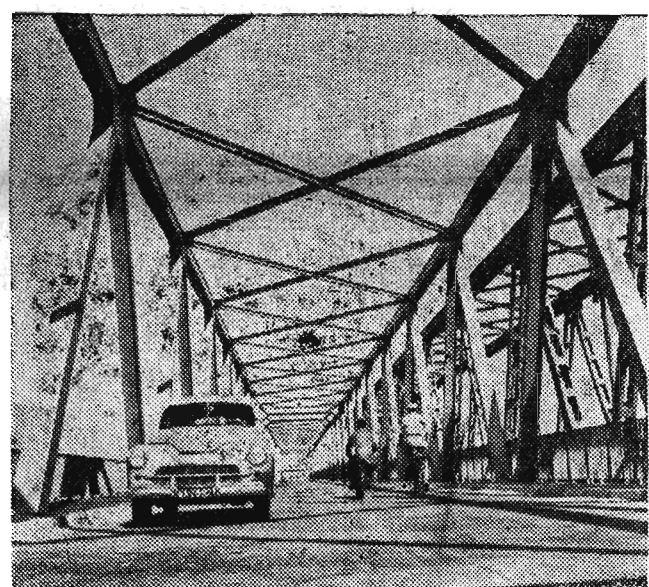
## Jaka będzie dziś pogoda ?

Sytuacja baryczna: silnie rozbudowany wyż azorski, obejmujący niemal całą Atlantykę, sięga kilnami przez Europę południową i częściowo środkową aż po Ukrainę. Niż nad południowej Skandynawii sięga zatoką nad Polskę. Prognoza pogody: rano zachmurzenie duże i niewielkie opady ciagle oraz lekkie zamglenia, w ciągu dnia zachmurzenie zmienne ze skłonnością do przelotnych opadów. Nadal chłodno. Temperatura w dzień od 18 do 23 st. C., w nocy od 8 do 12 st. C. Wiatry słabe i umiarkowane, początkowo południowe, przechodzące w południowo-zachodnie i zachodnie.

## Upaty we Włoszech

RZYM We Włoszech w cieniu jest 40 st. ciepła. Na słońcu około, a nawet niekiedy ponad 80 st. C. Na skutek niezwyklej w tym roku Wiochy, wiele osób zmarło lub zachorowało na skutek porażenia słonecznego. Miejscowy „Wichek” nie przewiduje w najbliższym czasie obniżenia temperatury. Od wielu tygodni nie spada ani kropla deszczu.

## Nowy most na Wiśle



## Przed wojewódzkim zjazdem ZMW

W Zarządzie Wojewódzkim Związku Młodzieży Więjskiej w Rzeszowie odbyła się ostatnio narada przewodniczących zarządów powiatowych ZMW. Podsumowano na niej wyniki zjazdów powiatowych Związku oraz omówiono zadania stojące przed wojewódzką organizacją ZMW w związku ze zbliżającym się zjazdem wojewódzkim. Zadania te to dalszy wzrost szeregów organizacji z uwzględnieniem wszystkich środowisk wiejskich oraz realizacja zapoczątkowanych już form działalności.

Zaliczyć do nich należy dalszy ciąg rozwoju oświaty rolniczej, zespołów przysposobienia rolniczego i spółdzielczego, organizowanie nowych uniwersytetów powszechnych ZMW, klubów i kawiarni wiejskich oraz prowadzenie działalności kulturalno-oświatowej.

Dużo uwagi zwrócono na kontrolę realizacji zobowiązań podjętych przez młodzież wiejską woj. rzeszowskiego w czasie tegorocznej kampanii wyborczej do Sejmu i rad narodowych. (kel)

## W Nagnajowie koło Tarnobrzega wybudowano nowy most kołowy. Połączy on kopalnię rudy siarki w Pia-szczynie z Kombinatem Tarnobrzeskim.

CAF — fot. Grzęda

## Rurociąg naftowy przeciął Karpaty

MOSKWA Budowany przez Związek Radziecki transeuropejski rurociąg naftowy pod nazwą „Przyjaźń”, przeciął już Karpaty i zbliża się do granicy Czechosłowacji. Ułożono już rurociągi na najtrudniejszych odcinkach górskich. Obecnie prace trwają na równinach. Pozostało jeszcze 48 kilometrów do spotkania z budowniczymi czechosłowackiego odcinka rurociągu.

## Przed Dniem Energetyka

### Zobowiązania i współzawodnictwo

W związku ze zbliżającym się Dniem Energetyka, energetycy województwa rzeszowskiego podejmują liczne zobowiązania. Pracownicy warsztatu remontowego w Męcince pod Krosnem podjęli zobowiązania na ogólną wartość ponad 150 tys. zł. W sumie wartość podjętych dotychczas zobowiązań w woj. rzeszowskim, oblicza się na ponad 300 tysięcy złotych.

Rozwinęto się również współzawodnictwo o tytuł przodującego rejonu i posterunku energetycznego. Przed kilkoma dniami natomiast podsumowano wyniki trwającego od dłuższego czasu współzawodnictwa o tytuł najlepszego inkasenta i kierowcy. Pierwsze miejsce, a zarazem tytuł najlepszego inkasenta w województwie rzeszowskim, zdobył Adam Mikulski z rejonu energetycznego Jasło, który w ciągu miesiąca obsługuje ponad 3 tysiące odbiorców. Na drugim miejscu uplasował się inkasent z Rzeszowa — Zdzisław Paszkowski, a na trzecim in-

## Szwecja wystrielila rakietę meteorologiczną

SZTOKHOLM

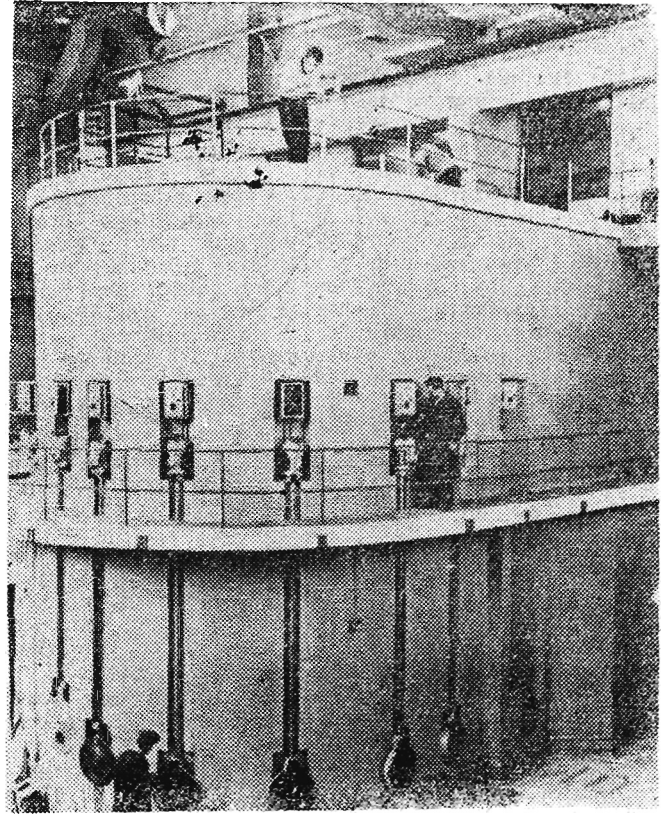
W poniedziałek wieczorem w miejscowości Jokkmokk (Laponia) Szwecja wystrielila rakietę na wysokość 90 km. Jest to pierwszy tego rodzaju eksperyment w Szwecji. Rakietę miała długość około 2 metrów. Dalsze cztery podobne eksperymenty zostaną dokonane do końca br. i w następnym roku.

Głównym celem eksperymentu było przeprowadzenie badań meteorologicznych, a zwłaszcza obserwacje świecących chmur widzialnych często w nocy w północnej części kraju. Rakietę dostarczona została Szwecji przez Stany Zjednoczone.

## Kasent z Sanoka — Władysław Białas

We współzawodnictwie kierowców Zakładu Energetycznego zwyciężył Kazimierz Grochala przed Antonim Barańskim (obaj z Rzeszowa). Trzecie miejsce zajął Tadeusz Wolski z Jasła.

Przodujący inkasenci i kierowcy otrzymają nagrody i dyplomy uznania. (kel)



Doświadczalny reaktor atomowy w Sałaspilsie będzie oddany do użytku w dniu otwarcia XXII Zjazdu KPZR. Podstawowe prace budowlane już zakończone. Z reaktora sałaspilskiego będą korzystali uczeni Lotewskiej i Estońskiej SRR. Na zdjęciu: W. hali reaktora. CAF

## CIEKAWOSTKA

PIES — WIERNY JAK PIES

# DNIA

Pan Terret w Genul zmienił mieszkanie na mniejsze i nie miał gdzie umieścić wielkiego owczarka alpejskiego Tarzana. Podarował go więc przyjacielowi, marynarzowi. 50 dni szukał drogi do Genul i jakoś

się tam znalazł. Zamielował się zmęczony i wychudzony u swego pierwszego właściciela, a trzeba dodać, że Triest do Genul jest oddalony 544 km. Tym razem pan Terret nie wyrzucił swego psa, lecz dokwał terował go w swym małym mieszkaniu.

# Polsko - indonezyjskie porozumienie handlowe

**WARSZAWA**

Jak wiadomo w Indonezji przebywał minister handlu zagranicznego PRL prof. dr Witold Trąpczyński. Jego wizyta związana była z rozmowami na temat rozwoju współpracy ekonomicznej między Polską i Indonezją. W wyniku rokowań podpisana została w Djakarcie między rządami Polski i Republiki Indonezji umowa o dostawach w latach 1967-1968 kompletnych obiektów przemysłowych do Indonezji. Przewidziano dostawy maszyn i urządzeń, które pozwolą uruchomić w Indonezji cementownię, montownie wagonów osobowych, fabrykę karbidu, fabrykę konstrukcji stalowych, odlewnię żeliwa, zakłady chemicznej przeróbki drewna oraz kopalnię węgla. Umowa przewiduje ułatwienia kredytowe.

Równocześnie podpisany został w Djakarcie protokół do obowiązującej obecnie polsko-indonezyjskiej umowy handlowej stwierdzający zainteresowanie obu stron rozwojem wymiany towarowej na zasadzie wzajemności. Wymieniono także listy podkreślające dążenie obu krajów do jak najszybszego zawarcia umowy o współpracy naukowo-technicznej.

Rokowania, które doprowadziły do podpisania tych dokumentów, prowadzone były w przyjaznej atmosferze. Umowę o dostawach kompletnych obiektów oraz pozostałe dokumenty podpisał ze strony polskiej minister Witold Trąpczyński, a ze strony Indonezji - minister przemysłów podsta wowych i górnictwa - Chairul Saleh.

# 2.800 strażaków walczy z ogniem w Kolumbii brytyjskiej

**LONDYN**

Z Kanady donoszą, że obrzmił pożar trawli żyzne obszary Timber w Kolumbii brytyjskiej. Na olbrzymich przestrzeniach w okręgu księcia George, las płośnie w przeszło 168 punktach. Z ogniem walczy tu 1500 ludzi. 98 ognisk trawli obszary Kamloops, a 44 szaleje wokół miasta Vancouver. Do akcji gaszenia pożaru na obszarach leśnych zmobilizowano 2800 strażaków, 17 bombowców rozpylających wodę i 15 helikopterów. Piloci samolotów są jednak beznadziejnie wobec gęstych chmur dymu, które przysłaniają im cele.

# Trojaczki w pow. Rudziłów

**BYDGOSZCZ**

37-letnia Barbara Olszak - żona rolnika zam. we wsi Szaloniak pow. Rudziłów urodziła w szpitalu miejskim w Inowrocławiu trzech synów. Chłopcy, którym nadano imiona - Marek, Piotr i Grzegorz - ważą od 2,600 g do 3,100 g. Matka i synowie czują się dobrze.

Rodzina małżonków Olszak składająca się dotychczas z 4 synów i 3 córek powiększyła się od razu do 10 dzieci.

# Wielką grootę odkryli w Tatrach wrocławscy speleolodzy

**WROCLAW**

Trzej wrocławscy speleolodzy z sekcji grotolazów Akademickiego Klubu Turystycznego - mgr Janusz Rabek, Janusz Ferenski i Roman Bobak odkryli na zboczu Organów w Dolinie Kościeliskiej ogromną jaskinię, która nazywana „Czarą”, która składała się z czterech części. Nowo odkryta grota znajduje się ok. 250 m od „Zimnej” i są przypuszczenia, iż się z nią łą-

# Wokół sprawy Berlina

## Co uczynią alianci?

**PARYŻ**

„Co uczynią alianci?” - takie pytanie stawia w wtorek dziennik paryski „Figaro” w tytule do komentarza, który odzwierciedla kłopotliwą sytuację Zachodu wobec ostatnich zarządzeń NRD w sprawie Berlina, nie godzących bynajmniej w Zachód.

Co do ewentualnych ekonomicznych środków retorsji, które miałyby poprzeć zachodnią notę protestacyjną, to, jak podkreśla „Figaro”, musiano by je zastosować „w sytuacji nieomal paradoksalnej”. Przecież Zachód stanął wobec potrzeby działania, mimo iż wcale nie jest bezpośrednio ofiarą wydanych zarządzeń, a jakżeś zbyt drastyczne środki odbiłyby się jedynie na ludności NRD. Już

## Protest trzech zachodnich komendantów Berlina

**LONDYN**

Agencja Reutersa donosi, że trzech zachodnich komendantów Berlina w liście wystosowanym do radzieckiego komendanta pułkownika Sołowiewa złożył protest przeciwko ostatnim zarządzeniom władz NRD. Zdaniem autorów listu, posunięcie to jest „sprzeczne z porozumieniem czterech mocarstw z czerwca 1949 roku”.

## W Berlinie spokój i normalne życie

(Ciąg dalszy ze str. 1)

Absolutna większość mieszkańców Berlina zachodniego ustosunkowuje się lojalnie do nowych postanowień. Dlaczego reszta miałaby być inaczej - postanowienia te przecież nie zmieniają ich sytuacji: obywatele Berlina zachodniego nadal mają zapewnioną nieskrępowaną łączność z NRF, kolej miejska po ich stronie kursuje tak jak dawniej, do wschodniej części miasta mogą po wylegitymowaniu się na granicy wobec posterunków NRD, przechodzić tyle razy, ile pragną, - a jeżeli posiadają pakunki - po przejściu kontroli celnej. O to, że władze NRD nie przepuszczają przez granice szpiegów i dywersantów, którzy dotychczas posiadali nierzadko nie skrepowany dostęp do stolicy NRD, niech się martwią oni sami - mówią berlińczycy z zachodniej części miasta.

W Berlinie demokratycznym wszyscy pracują normalnie, jak zawsze. Początkowo - krótkotrwałe zresztą - zakłócenia w komunikacji na leżą już do przeszłości. Kolej miejska funkcjonuje według nowego rozkładu. Władze NRD wprowadziły do ruchu szereg dodatkowych pociągów, autobusów, uruchomiono nowe linie umożliwiające lepsze połączenie oddalonych od siebie dzielnic tego wielkiego miasta. Do punktów informacyjnych Berlina demokratycznego zgłaszają się ci, którzy dotychczas pracowali w Berlinie zachodnim. Wielu z nich zgłasza się bezpośrednio do

stąd widać, jak bardzo trudne jest zadanie dyplomacji zachodniej.

### SPOKOJNA OCENA SYTUACJI W LONDYNIE

**LONDYN**

Jak donosi korespondent PAP, red. Kowalski, Londyn w dalszym ciągu spokojnie ocenia rozwój wydarzeń w Berlinie, choć ocenia sytuację poważnie. W tutejszych kołach politycznych i dziennikarskich mówi się, że właśnie wobec powagi sytuacji potrzebne są nowe wysiłki, aby zbadać możliwości podjęcia rokowań w sprawie Berlina ze Związkiem Radzieckim.

Wymaga ona nowych posunięć ze strony Zachodu. Jak jednak wynika także z komentarzy prasy brytyjskiej, ma się tu na myśl przede wszystkim inicjatywę dyplomatyczną w kierunku rokowań, podczas gdy perspektywa jakichś kontroponiencji o charakterze retorsyjnym traktowana jest niechętnie.

Charakterystyczne jest, że dzienniki brytyjskie poświęciły mało miejsca wywodom Adenauera na temat zastosowania „sankcji ekonomicznych”. Podkreślają one, że wprowadzenie takiej ewentualności jest rozpatrywana, daleko jednak od wprowadzenia jej w życie. Pomysł Adenauera przyjmuje się tu bez entuzjazmu.

Zdaniem brytyjskich kół urzędowych - pisze dyplomatyczny korespondent „Yorkshire Post” - obecna sytuacja wykazała niedorzeczność idei przewidujących twarde stanowisko i wycekiwanie na pierwszy krok ze strony Rosji. Zobaczymy, czy uda się nam skłonić Francję i Stany Zjednoczone do przyjęcia naszego poglądu, że nie powinniśmy czekać z inicjatywą dyplomatyczną do czasu przeprowadzenia wyborów w Niemczech zachodnich.

„Guardian” podkreśla, że sugestie Adenauera nie należy wiązać do żadnych specyficznych propozycji z innej strony. Jeśli tego rodzaju sugestie są dyskutowane przez mocarstwa zachodnie, to bez żadnej chęci wprowadzenia ich w życie, gdyżby tylko dalo się tego uniknąć.

„Daily Express” pisze, że dyplomaci byli zdziwieni oświadczeniem Adenauera. W Brytania - twierdzi dziennik - gotowa byłaby zgodzić się tylko na zastosowanie zarządzeń, które by utrudniały Niemcom z NRD wjazd na Zachód”.

Należy podkreślić, że według doniesień Reutersa o tego rodzaju projektach mówiono też ostatnio w Waszyngtonie, ale decyzji w tej sprawie jeszcze nie powzięto. Natomiast - jak informuje waszyngtoński korespondent „Daily Telegraph” - Departament Stanu żywi wątpliwości, czy zastosowanie przeciwśrodków ekonomicznych, o jakich mówił Adenauer, „spełniłoby swe zadanie”. Doradcy Kennedy'ego uważają podobno, że zastosowanie takich środków nie jest usprawiedliwione, dopóki Zachód ma zapewniony dostęp do zachodniego Berlina.

### Z PRASY AMERYKAŃSKIEJ

**WASZYNGTON**

Na ogół prasa amerykańska nadal nie zdradza rozsądnej oceny sytuacji, ostro atakując NRD i Związek Radziecki i nawołując ogólnikowo do „stanowczości”. Tu i ówdzie znajdujemy jednak pewne pozytywne wnioski.

„Washington Post” pisze m. in., że Zachód musi jednak przyjąć z pewną ulgą skutki ograniczenia ruchu między Berlinem wschodnim a zachodnim ze względu na niebezpieczeństwo dotychczasowego stanu rzeczy. Dalej dziennik ten zastanawia się nad kwestią, czy nie dałoby się na pewnych warunkach „uregulować” statusu Niemiec wschodnich i dodaje, że w każdym razie pozostaje „szeroki margines działania zarówno dla Wschodu, jak i Zachodu, aby uchronić wzajemne interesy i uniknąć bezpośredniego starcia”.

Wyraźne stanowisko zajmują dzienniki prowincjonalny „Capital Times” wychodzący w Madison (stan Wisconsin), który w artykule redakcyjnym wzywa Stany Zjednoczone, by przestały potrząsać bronią i podjęły rokowania ze Związkiem Radzieckim w sprawie Berlina zachodniego.

„Czemuż nie mielibyśmy przystąpić do rokowań? - pyta dziennik. Czyżby militarności wzięli górę? Jeżeli nie, to czas już na rozmowy i trzeba to zrobić teraz, dopóki militariści nie rozzuchwalili się jeszcze bardziej pod wpływem gadania o wojnie”.

## Kradzieże cennych obrazów w południowej Francji

**PARYŻ**

W ostatnich dniach w południowej Francji zdołano ukraść kilkadziesiąt bezcennych płócien. W niedziele nieznanymi sprawcy skradli 8 obrazów Cezanna z wystawy w Aix-en-Provence. Wartość tych płócien ocenia się na 725 400 funtów szterlingów. Obrazy wypożyczono kilka galerii i prywatnych kolekcjonerów ze słynnych muzeów francuskich m. in. z Luwru.

Policja poinformowała, iż złodzieje nie zostawili po sobie żadnego śladu. Trudno ustalić, w

## Otwarcie w Tokio radzieckiej wystawy handlowo - przemysłowej

**TOKIO**

We wtorek przed południem nastąpiło w Tokio otwarcie radzieckiej wystawy handlowo - przemysłowej. Na placu wystawowym zebrali się przedstawiciele rządu japońskiego, członkowie parlamentu, czołowi działacze partii politycznych, związków zawodowych i organizacji społecznych. Zgromadzeni oklaskami powitali pierwszego

wicepremiera ZSRR A. I. Mikojajana.

Krótkie przemówienie wygłosił prezes Japońskiego Towarzystwa Rozwoju Handlu Zagranicznego, Mitusuke Sugl.

Wyraził on nadzieję, że wystawa przyczyni się do rozszerzenia wymiany handlowej między Japonią a ZSRR.

Przemawiający następnie minister handlu zagranicznego i przemysłu Japonii E. Sato oświadczył m. in.:

Uważam, że naród nasz będzie rad z możliwości bezpośredniego zapoznania się z różnymi rodzajami produkcji przemysłowej ZSRR i jestem przekonany, że przyczyni się to do rozszerzenia wymiany towarowej między Japonią a Związkiem Radzieckim.

Obszerne przemówienie wygłosił A. I. Mikojajana. Podkreślił on, że Związek Radziecki opowiada się rzeczywistości za ustaleniem dobrych stosunków sąsiedzkich, za rozszerzeniem wzajemnie korzystnych kontaktów handlowych, kulturalnych i innych, które przyczyniłyby się do zbliżenia obu krajów w interesie narodów japońskiego i radzieckiego.

Mikojajana wyraził nadzieję, że wystawa przyczyni się do rozszerzenia radziecko - japońskiej wymiany handlowej, do lepszemu wzajemnemu zrozumieniu między narodami obu krajów, do polepszenia stosunków między ZSRR a Japonią dla ich własnego dobra, jak i dla dobra sprawy pokoju powszechnego.

Po uroczystym otwarciu wystawy, Mikojajana wraz z Sato i towarzyszącymi im osobami oraz gośćmi oglądali ekspozycję.

## Otwarcie wystawy francuskiej w Moskwie

**MOSKWA**

We wtorek otwarta została w parku „Sokolniki” pierwsza wystawa francuska w ZSRR. Na uroczystości obecni byli radzieccy mężowie stanu, członkowie korpusu dyplomatycznego, jak również przedstawiciele francuskich kół handlowych i przemysłowych. Wśród gości znajdowała się NINA CHRUSZCZOWA.

W imieniu rządu radzieckiego organizatorów wystawy powitał przewodniczący Rady Ministrów Federacji Rosyjskiej D. POLANSKI.

Otwarcie wystawy francuskiej w Moskwie - powiedział on - uważamy za wyraz tego, iż Francja pragnie rozszerzenia i umocnienia współpracy z ZSRR w dziedzinie gospodarczej, kulturalnej i naukowej. Z przyjemnością stwierdzam, że w ciągu ostatnich 5 lat wymiana towarowa między obu krajami zwiększyła się przeszło dwukrotnie.

Minister finansów i gospodarki Francji, BAUMGARTNER oświadczył, że rząd francuski gotów jest prowadzić rokowania, aby osiągnąć wyrównanie eksportu i importu towarów radzieckich i francuskich.

Nawiązując do tradycyjnych kontaktów między Związkiem Radzieckim a Francją nie tylko w dziedzinie handlu, lecz również na polu nauki, sztuki i literatury, Baumgartner wyraził przekonanie, że ZSRR i Francja mogą poważnie rozwinąć pokojową współpracę.

## Mimo odwołania przez ultrasów zapowiedzianego na 15 bm. puczu anirządowego - w Paryżu panuje nadal atmosfera napięcia i oczekiwania

**PARYŻ**

W stolicy Francji panuje atmosfera napięcia i oczekiwania. Nowe ułotki podpisanie przez „Organizację Armii Podziemnej” (OAS), zapowiadające, że 15 sierpnia nie będzie puczu anirządowego, atmosfery tej nie rozładowały. Na głównych ulicach stolicy i drogach prowadzących do niej, znajdują się wzmocnione oddziały policji i żandarmerii. Przeprowadzają one rewizję samochodów i autobusów, sprawdzają dokumenty, przeszukują bagaże.

Już przez trzy noce silne oddziały policyjne, dysponujące bronią automatyczną, patrolują na ulicach i placach miasta. Na niektórych przedmieściach Paryża skoncentrowano siły policyjne ścigające z prowincji.

Ultrasi tymczasem nadal rozwijają swą terrorystyczną działalność. Zarówno w Algierii, jak i w metropolii nie ma dnia ani nocy bez wybu-

chów bomb plastikowych. Dziennik „Combat” obliczył, że w samym tylko Algierze w okresie od 26 maja dotychczas, wybuchło 480 takich bomb.

W nocy z poniedziałku na wtorek, ultrasi podrzucili bombę plastikową do domu akademickiego, w którym mieszkają studenci tunezyjscy, studiujący na wyższych uczelniach Francji. Ofiar w ludziach nie było, natomiast bomba spowodowała poważne szkody materialne.

## Statki i samolot poszukiwały zaginionego kutra - akcja ratownicza uwieńczona sukcesem

**GDYNIA**

Caly dzień 15 bm. trwał alarm na wodach Zatoki Gdańskiej. Od północy nie dawał znaku kuter „Gdy 147” - jednostka śródziemni „Jedność Rybacka” z Gdyni. Kuter „Gdy 147” łowił na wysokości Helu o 50 mil od brzegu. Z chwilą gdy kuter nie wrócił do bazy o oznaczonej porze, koordynacyjny ośrodek ratowniczy PLO wszczął energiczne poszukiwania na morzu.

Przez wiele godzin po Zatoce Gdańskiej krążyły dwa statki ratownicze PRO, okręt Marynarki Wojennej i samolot. Ponadto w poszukiwaniach brały udział spód dzielce statki rybackie.

Poszukiwania zakończyły się pełnym sukcesem. Okazało się, że kuter „Gdy 147” przymusowo zarzucił kotwicę, gdyż miał uszkodzoną śrubę napędową, w której wplatała się sieć. Ponadto kuter miał uszkodzoną radiostację i nie mógł porozumieć się z bazą. Odnaleziony statek rybacki z trzyosobową załogą został przyholowany do macierzystego portu - Gdynia

### Pocztówka ze Lwowa



Na zdjęciu: Opera Lwowska

### Na naszych drogach kursują autobusowe „SAM-y”

Korzystający z usług PKS spostrzegli niedawno na wozach tej instytucji tabliczki z napisem „Bilety sprzedaje kierowca”. W celu zorientowania naszych czytelników o nowej formie obsługi podróży, zwróciliśmy się do dyrektora Ekspozytury PKS w Rzeszowie Stanisława Piejki z prośbą o kilka informacji na ten temat.

A więc, jak oświadczył dyrektor Piejko, wzorem innych województw, przed miesiącem Ekspozytura Osobowa PKS wprowadziła na naszym terenie po raz pierwszy tzw. autobusowe „SAM-y”. Innowacja polega na tym, że zamiast 2-osobowej obsługi, kierowca spełnia tutaj funkcję i konduktora. A więc kasuje bilety w miejscowościach, gdzie znajdują się kasy biletowe, a także sprzedaje i sprawdza, czy wszyscy podróżni opłacili przejazd. Eksperyment oprócz efektów ekonomicznych (oszczędność etatów) ma na uwadze cele wychowawcze.

A jak społeczeństwo przyjęło tę innowację? — Jak dotąd, autobusy takie obsługują linie Tyczyn — Rzeszów i Głogów — Rzeszów. Jeżeli chodzi o pierwszą trasę, to można powie-

dzieć, że mieszkańcy Tyczyna przychylnie ustosunkowali się do tej innowacji. „SAM” przyjmuje się też na linii Rzeszów — Głogów, a w projekcie w najbliższym czasie przewidujemy wprowadzenie ich także na liniach do Warszawy i Krynicy. Liczymy się z tym, że też zostaną przyjęte przychylnie. Głównie chodzi nam jednak o wprowadzenie samoobsługowych wozów na wszystkie trasy podmiejskie.

— Czy kierowcy chętnie podjęli się pełnienia tej dodatkowej funkcji?

— Niestety, tutaj napotykamy na duże trudności. Wielu kierowców twierdzi, że funkcja konduktora jest dla nich za ciężka. Liczymy, że z biegiem czasu i to „nowe” przyjmie się wśród naszej załogi. Tutaj chcielibyśmy prosić społeczeństwo naszego województwa o większe zdyscyplinowanie i nieprzysparzanie kierowcom dodatkowych kłopotów. Wtedy na pewno samodzielność w obsłudze zyska sobie prawo obywatelstwa. (b-a)

### 700 robotników czeladnikami w zawodzie

Dział Szkolenia Zawodowego Huty Stalowa Wola już od paru lat troszczy się o podwyższanie kwalifikacji za wodowych pracowników. Wspólnie z Izłą Rzemieślniczą przeprowadza się więc egzaminy, które stanowią podstawę do nadawania tytułu czeladnika w zawodzie. W przeciągu ostatnich 2 lat, 700 pracowników huty ukończyło odpowiednie kursy oraz zdało egzamin otrzymując ten tytuł. (z. fl.)

## Najważniejsze problemy projektu Programu KPZR

**W**łaśnie przestał krążyć po orbicie dookoła ziemskiej kosmicznej „Wostok-2” i cały świat przekonał się raz jeszcze, że pierwszeństwo w dziedzinie nauki i techniki przeszło zdecydowanie do ZSRR. Państwo, które rozciąga się od Baltyku po Ocean Spokojny i od Oceanu Lodowatego do Morza Czarnego, niemal od 44 lat przoduje światu w dziedzinie ustroju społeczno-ekonomicznego. Za ten rozumny człowiek nie neguje także, że pod względem tempa rozwoju gospodarczego ZSRR nie ma sobie równych. Teraz z kolei wszystko wskazuje na to, że niedaleki jest czas, kiedy państwo zróżdżone z Rewolucji Październikowej, sumując niejako wszystkie poprzednie osiągnięcia, wysunie się na pierwsze miejsce w świecie w dziedzinie najważniejszej — w dziedzinie poziomu życia człowieka.

Mówimy — za projektem nowego programu KPZR — pierwsze miejsce w poziomie życiowym człowieka, a przecież nie tak dawno... Pamiętacie słynny riepincowski obraz? — Zgięci wpił, w zaprzęgu niby konie, ciężko stąpają brzegiem matuszki — Wołgi rosyjscy muzyki-burłacy; ciągną barki. To obraz — symbol. Taka to była owa przedrewolucyjna Rosja, obszarnicza — kapitalistyczna i półfeudalna zarazem, prerażą liwie zacošana, biedna, cerkiewna. Margines ówczesnego świata.

Trzeba było nadludzkiego wysiłku i wielkiej wyobraźni, żeby wydzignąć ją wzwyż. Musiała wprawdzie miejsce epopeja pierwszych 5-letek i musiał trwać czas bardzo skąpo zastawianego stołu. Była epoka Dnieprogrów i Magnitogorsków, nielawy okres przewrotu na wsie — kolektywizacji. Ale bez tego nie byłoby państwa, które zamiast 4,2 mln ton stali i 1,9 mld kWh energii elektrycznej — jak to było w roku 1913 — wyprodukował np. w 1959 — 60 mln ton stali i 264 mld kWh. Bez tego nie byłoby dzisiaj drugiego przemysłowego mocarstwa świata. Tylko dlatego, że przez 44 lata bez reszty trwała walka o rozwój sił wytwórczych, KPZR, partia narodu radzieckiego — może dziś u-

## PIERWSZEŃSTWO

roczycie oświadczyć: przystępujemy do budowy społeczeństwa, gdzie obowiązującą będzie zasada podziału — „każdemu według potrzeb”. Zręby tego społeczeństwa budujemy w ciągu nadchodzącego 20-lecia.

**W**ielkie liczby, zamknięcia na dużą skalę są trudne do czytania. Stara prawda. Obawiam się też, że nie są zbyt czytelne zawarte w projekcie nowego programu KPZR zadania w dziedzinie budownictwa gospodarczego, zadania uznane za konieczne do zrealizowania do roku 1980. No, bo czy nie znajduje się gdzieś na pograniczu fantazji zapowiedź wyprodukowania w 1980 roku około 250 mln ton stali? Zastanawiamy się: żaden kraj europejski, z najbardziej rozwiniętymi wzniesieniami, nie przekroczył dziś produkcji w wysokości 30 mln ton rocznie. Albo: za 20 lat produkcja energii elektrycznej wyniesie w ZSRR 2.700 mld — do 3.000 mld kWh. A w 1959 r. cały świat, powtórzmy — cały świat, wyprodukował 2099 mld kWh.

Te istic „kosmiczne” wzrosty dotyczą zresztą nie tylko poszczególnych gałęzi przemysłu. W ciągu najbliższych lat dziesięciu produkcja przemysłowa w ZSRR będzie około 2,5 raza większa aniżeli obecnie, a za 20 lat 6-krotnie większa. Produkcja przemysłowa Stanów Zjednoczonych ustąpi pierwszeństwa przemysłowi radzieckiemu, i to nie tylko w rozmiarach absolutnych ale — i jednego mieszkańca. Przemysł radziecki wszedł na drogę osiągnięcia pozycji najsilniejszego przemysłu naszej planety.

Na drogę osiągnięcia pozycji najsilniejszego w świecie weszło rolnictwo radzieckie. W 1970 roku produkcja ta będzie 2,5-krotnie większa, a w 1980 r. 3,5 raza większa niż obecnie. Już w najbliższym 10-leciu Związek Radziecki wyprzedzi Stany Zjednoczo-

ne, jeśli chodzi o wytwarzanie podstawowych produktów rolnych na głowę ludności. Wzrost produkcji rolnej będzie wyprzedzał popyt. W tym samym tempie, co przemysł i rolnictwo, będą się rozwijały inne dziedziny gospodarki, jak transport i łączność — harmonijnie i proporcjonalnie będzie się rozwijała cała ekonomika radziecka.

Wymowa tych liczb i faktów, a można je mnożyć, jest oczywista: to, co się będzie działo w dziedzinie budownictwa gospodarczego w ZSRR w ciągu nadchodzącego 20-lecia, będzie czymś zupełnie bez precedensu. To już nie jest zwykła kontynuacja epoki 5-letek — były one, okazuje się, tylko przygrzywką do wielkiego koncertu. W oparciu o dorobek minionych 44 lat władzy radzieckiej, ZSRR wchodzi teraz w jakościowo nowy okres rozwoju.

Stwierdźmy od razu, że bez takiego jakościowego skoku nie byłaby możliwa realizacja równie śmiałych zadań w dziedzinie warunków życiowych ludzi — realizacja programu obfitości. Przypomnijmy: do 1980 roku ma być w ZSRR rozwiązany problem mieszkaniowy, „najostrzejszy” problem — jak to stwierdza projekt nowego programu partii. Każda rodzina, z rodzinami nowożeńców łącznie, powinna otrzymać dobre urządzenie, nowoczesne mieszkanie. Nastąpi w tym okresie znaczne skrócenie dnia roboczego; dzień roboczy w Związku Radzieckim będzie najkrótszy w świecie. Mają być znacznie przedłużone urlopy, rozbudowane stana placówki troszczące się o zdrowie, stworzone zostaną lepsze warunki życia dla kobiet.

**P**rojekt nowego programu zawiera imponujący rejestr usług, które w 20-leciu staną się bezpłatnymi. I tak na przykład zniszone zostanie komorne, a także opłaty za usługi komunalne. Wprowadzone będzie bezpłatne korzystanie ze środków transportu miejskiego. Czyni się znacznie opłaty i częściowo zostaną one w ogóle zniesione przy korzystaniu z domów czasowych, sanatoriów, urzędzeń turystycznych itp. Stopniowo wprowadzone będą bezpłatne obiady w stołówkach fabrycznych, biurach, kołchozach itd. itp. A jeśli do tego dodać, że równocześnie nastąpi wielki wzrost indywidualnego spożycia — taki wzrost, że zaspokojone zostaną wszystkie potrzeby człowieka... Program budownictwa gos-

podarczego zawarty w projekcie nowego programu KPZR to pasjonująca lektura. I rzecz jest nie tylko w zaskakująco wielkich zadaniach wzmożenia produkcji. Oto — powiada program — powstanie przemysł całkowicie zmechanizowany, w dużej mierze zautomatyzowany. Spowoduje to nie tylko ogromny wzrost wydajności pracy; zżęci się w ten sposób odwieczny smród człowieka o wybawieniu go z ciężkiej pracy fizycznej.

Powstanie całkiem nowa wieś. Praca na tej wsi będzie odmianą pracy przemysłowej. To wynik pełnej mechanizacji prac rolnych, zakończenia gigantycznego dzieła całkowitej elektryfikacji kraju, chemizacji produkcji rolnej. Innymi słowami — podcięgnięcią wsi do nowej cywilizacji. Jakże fantastyczny postęp już nie tylko w stosunku do rosyjskiej wsi przedrewolucyjnej, ale i do dzisiejszej kolchozowo — sowchozowej wsi radzieckiej!

**Z**astanawiają się niektórzy na Zachodzie, czy program ten nie jest zbyt śmiały, czy nie wybiega zbyt daleko w przyszłość. Najpełniejszą odpowiedź na te wątpliwości daje dotychczasowy dorobek ZSRR. Kraj, który w ciągu 44 lat przeszedł drogę od wołańskich burłaków do pierwszych w świecie lotów kosmicznych — taki kraj w warunkach pokoju, przejdzie w ciągu 20-lecia drogę od socjalizmu do komunizmu.

W. L.

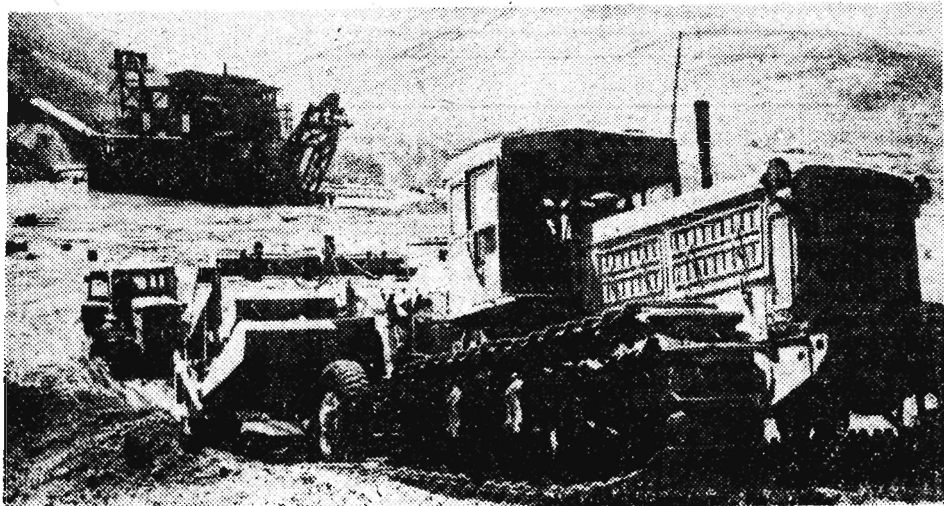
### Siłownia o mocy 4 MW

Już w roku przyszłym w Rafinerii Nafty w Jaśle rozpocznie się budowa dużej, nowoczesnej siłowni. Koszt jej budowy wyniesie około 13 mln zł. Siłownia wyposażona zostanie w jedną turbinę parową, importowaną z Węgier. Moc jasielskiej siłowni będzie tylko o połowę mniejsza, niż nowo wzniesionej w Myczkowcach.

Inwestycja ta zrealizowana zostanie w szybkim tempie. Przewiduje się, że jej ruch nastąpi z końcem 1963 r. (m)

### W „starce” szkoła dla dorosłych

Ponad 40 pracowników Kopalni i Zakładów Przetwórczych Siarki w Tarnobrzegu nie ma ukończonej szkoły podstawowej. Z myślą o nich właśnie, kierownictwo zakładu przystąpiło do organizacji przykładowej szkoły podstawowej dla pracujących, która rozpocznie działalność w nowym roku szkolnym.



Kopalnia złota w obwodzie Magdańskim w Związku Radzieckim.

Na zdjęciu: Usuwanie torfu, pod którym znajduje się złoto. CAF

(AR) Sprawy związane z zatrudnieniem absolwentów wyższych uczelni, ze sposobem zdobywania przez nich pracy po uzyskaniu dyplomu, są najbardziej aktualne, są najmniej znane w procesie przygotowywania kadr pracowników dla gospodarki narodowej. Procent zgłaszających się do urzędu zatrudnienia jest tak niski, że nie warto o nim mówić. Nie wielka również część absolwentów „rejestruje się” w swych macierzystych uczelniach przy okazji brania stamtąd skierów do zakładów pracy. Przeważająca większość nowych magistrów urządza się całkowicie na własną rękę.

Próby ankietowego sondowania sytuacji na tym polu czyni od jakiegoś czasu Ministerstwo Szkolnictwa Wyższego. Jak wynika z badań najbardziej rozpowszechnioną formą uzyskiwania pracy przez absolwentów są ich własne starania, czynione dzięki znajomościom lub stanowiące wynik ponownej od-

bytej w danym zakładzie praktyki.

Najwięcej informacji dotyczy rocznika 1960/61, są więc jak najbardziej aktualne. Na przewidywaną liczbę 14 tysię-

### Kłopoty... magistrów

cy absolwentów do końca czerwca uzyskało dyplomy przeszło 6 i pół tysiąca. W tym samym terminie wpłynęło do uczelni resortu szkolnictwa wyższego ponad 11 tysięcy propozycji pracy z różnych zakładów. Najwięcej zgłoszeń otrzymały szkoły ekonomiczne i rolnicze, najmniejszą — uniwersytety. A więc kłopot... z wyborem

Wśród wydziałów poszczególnych uczelni największą popularnością cieszyły się poza tym: mechanizacja rolnictwa (316 zgłoszeń na 102 absolwentów), górnictwo, łączność, elektryczność, matematyka, fizyka, chemia i prawo. Mało propozycji pracy napłynęło na wydziały: historii, biologii, geografii, polonistyki i historii sztuki.

Skierowania z uczelni wzięło w tym roku zaledwie 10 proc. absolwentów. Mimo to, duża część pozostałych trafiła pod wskazane adresy własnymi drogami. Ze z zatrudnieniem nie ma trudności, świadczy fakt, iż nawet na wydziałach mniej popularnych nie wszystkie oficjalne propozycje zostały wykorzystane.

W latach następnych coraz więcej absolwentów-stypendystów uda się wprost do zakładów fundatorskich. W tym roku pracę w wyniku umów stypendialnych podjęło 637 osób.

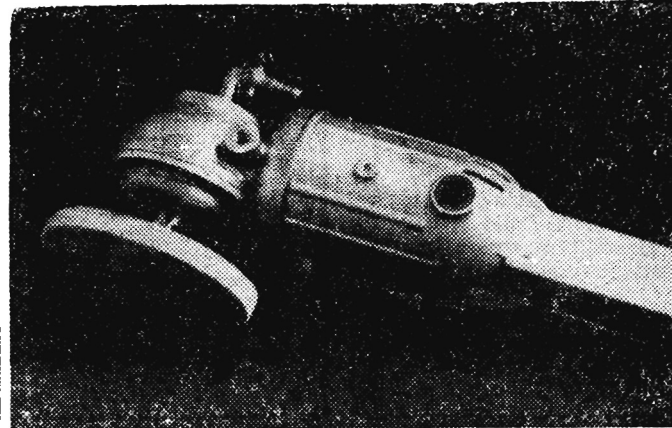
### Pierwsza seria polerek katowych z Niska

Nizańskie Zakłady Przemysłu Maszynowego Lęczniecia specjalizują się od pewnego czasu w produkcji zme-

chanizowanych narzędzi do obróbki drewna.

Ostatnio wykonały one serię prototypową (10 sztuk) polerek katowych o napędzie elektrycznym. Polerki zastąpią pracę ręczną przy wykańczaniu powierzchni mebli, nakładaniu politur itp. Dzięki przełożeniu katowego wałka napędowego uzyskano możliwość dostępu polerką do wszystkich nierówności materiału.

Zastosowanie polerek znacznie zwiększa wydajność pracy w przemyśle meblarskim oraz podnosi estetykę wykonania (szczególnie przy wysokim polysku). Należy przypuszczać, że polerki produkowane w Nisku znajdą licznych odbiorców. (z. fl.)





## ...a widokówek brak

Na całym Pogórzu, a szczególnie w Bieszczadach przebywa obecnie sporo turystów, pochodzących z różnych stron kraju. Piękne zakątki tej ziemi nie tylko chcieliśmy oglądać sami, ale także chętnie postaliśmy się sędziami pocztówek, z widokami położonych tutaj gór, miast i miasteczek, do naszych krewnych i znajomych. Okolice te są tak malownicze i piękne, że nie sposób oprzeć się chęci pokazania ich innym ludziom. Ale cóż mamy zrobić, kiedy w kioskach „Ruchu” w pow. ustrzyckim nigdzie tego rodzaju widokówek kupić nie można.

Czy nie ma na to żadnej rady?

Turystki

## Czy długo mamy czekać?

Wojewódzki Zarząd Kin i Wojewódzka Komenda Straży Pożarnych w Rzeszowie orzekły, że sala kina „Czyn” w Zarszynie (pow. Sanok) nie nadaje się do użytku — do czasu przeprowadzenia niezbędnego remontu. Sala została zamknięta dla wszelkich imprez, z których najbardziej atrakcyjnymi były seanse filmowe.

Ale jak się okazało po kilku tygodniach, mimo zakazu, odbywały się w sali zebrania, przedstawienia i zabawy. Nie wyświetlano tylko filmów. Tego rodzaju załatwienie sprawy mocno oburza miejscową ludność, która została pozbawiona godziwej rozrywki, szczególnie w niedzielne popołudnia.

Ostatnio prawdopodobnie Spółdzielnia Pracy „Spółnota” w Sanoku otrzymała polecenie przeprowadzenia remontu, ale jak dotąd jakoś trudno zabrać się jej do roboty.

Mieszkańcy Zarszyna

# Na tej drodze nie ma odwrotu

Z pracą spółdzielczości zaopatrzenia i zbytu ludność nie tylko wiejska styka się codziennie. Żąda się w związku z tym powszechnie, aby GS coraz lepiej zaopatrywały wieś w towary przemysłowe i spożywcze oraz sprzęt rolniczy, aby coraz sprawniej prowadziły skup i kontraktację, aby placówki żywienia zbiorowego na wsi stawały się miejscami kulturalnego wypoczynku, aby wreszcie spółdzielnie rozwijały różnorodne usługi w zakresie produkcji rolnej i prowadzenia gospodarstwa domowego.

Realizując program nakreślony przez III Kongres CRS, wynikający z ogólnych założeń polityki rolnej spreżyowanej przez III Zjazd Partii i plenarne posiedzenia KC PZPR, spółdzielnie chcą usprawnić przede wszystkim zaopatrzenie wsi w niezbędne artykuły oraz rozwijać usługi typu produkcyjnego. Program w tej dziedzinie przewiduje, że o ile obroty artykułami przemysłowymi o charakterze konsumpcyjnym do 1965 roku wzrosną o 26,2 proc., a spożywczy o 15 proc., to zaopatrzenie wsi w artykuły do produkcji rolnej wzrosnie ogólnie ponad dwu i półkrotnie. Dostawy maszyn rolniczych wzrosną o ponad 50 proc., nawozów sztucznych o ponad 120 proc., środków ochrony roślin z 203 ton w roku 1960 do 1.275 ton w roku 1965, pasz o 80 proc., cementu o 126 proc., wapna, cegły i szlaku o ponad 50 proc. itp.

Równocześnie rozbudowywana będzie sieć punktów u-

slugowych w zakresie produkcji rolnej. Sieć tych punktów z 344 w roku 1960 wzrosnie do 1.002 w roku 1961 i do 2.031 w roku 1965. Ponad trzykrotnie wzrosnie liczba wypożyczalni sprzętu ochronnego roślin, uruchomi się 38 punktów rozlewu wody amoniakalnej, 40 punktów rozlewu wapna nawozowego, 105 nowych wypożyczalni sprzętu do czyszczenia zboża i nasion oraz 154 nowe warsztaty ślusarsko-kowalskie. Realizacja tych zadań ułatwi proces mechanizacji i chemizacji rolnictwa, jako podstawowych źródeł wzrostu produkcji rolnej i dobrobytu wsi.

Spółdzielnie naszego województwa mają również bogaty program rozwoju usług dla ludności, usług typu konsumpcyjnego w zakresie piekarnictwa, masarnictwa, lekarsko-dentystycznych i innych. Z 14 w roku 1961 do 192 w roku 1965 — wzrosnie sieć pralni i magli, do 287 wzrosnie liczba wypożyczalni sprzętu gospodarstwa domowego, do 65 punktów naprawy obuwi na spodach zastępczych itd.

Poważnie wzrosną też obroty w skupie, bo już w bieżącym roku będą one o 15,9 proc. większe niż w roku 1960. Wartość produkcji towarowej zakładów różnych branż zwiększy się o 11,3 proc. w roku 1961 a 45 proc. w roku 1965.

Dla wykonania zwiększonych zadań w zaopatrzeniu, skupie, kontraktacji i produkcji spółdzielnie wprowadzać będą zmiany organizacyjne, mające na celu zabezpieczenie wzrostu wydajności pracy załóg pracowniczych, podniesienie ich kwalifikacji, zwiększenie operatywności i kontaktów z odbiorcami indywidualnymi i zbiorowymi. Równocześnie rozbudowywana i modernizowana będzie sieć sklepów, składów i magazynów. Już w roku bieżącym wybudowanych zostanie 7 powiatowych składnic maszyn, narzędzi rolniczych i części zamiennych a do 1965 roku składnic takie otrzyma każde miasto powiatowe. Ich koszt budowy wyniesie ponad 29 milionów zł. Wartość inwestycji w zakresie magazynów nawozowych zamknie się kwotą 20 mln zł; składów materiałów będnych — 9 mln zł; magazynów skupu — ponad 17 mln zł; sklepów — ponad 45 mln zł; obiektów usługo-

wych — ponad 25 mln zł itd. Wraz z rozbudową i modernizacją sieci wprowadzone będą nowoczesne formy handlu. M. in. preselekcja obejmie około 80 proc. sklepów odzieżowych, 75 proc. sklepów obojniczych, 50 proc. sklepów tekstylnych, zaś renowacja urządzeń przyczyni się do wzrostu kultury i estetyki handlu wiejskiego.

Równocześnie z realizacją zadań gospodarczych, spółdzielnie rozwijać będą działalność społeczno-samorządową i kulturalno-wychowawczą. Stan członków GS będzie zwiększał się o około 20 tysięcy osób rocznie, co przy udziale wynoszącym 250 zł wpłynie na wzrost funduszu udziałowego, przyczyni się do zwiększenia środków własnych w obrocie, umożliwi wypracowywanie poważnych nadwyżek i przeznaczanie ich na potrzeby inwestycyjne, na rozwój usług, na prowadzenie pracy świetlicowej, zespołów artystycznych, kursów dla kobiet i młodzieży, na pomoc dla spółdzielni zdrowia itp.

Czy zadania te są realne? Czy spółdzielnie „nadążą” za wymogami jakie się im stawia? Dotychczasowy dorobek i rozwój GS, wyniki w zaopatrzeniu kampanii siewnej i żniwnej oraz przykład przodujących spółdzielni i PZGS, pozwalają na powyższe pytania dać pozytywną odpowiedź.

Coraz więcej spółdzielni i PZGS zdaje sobie sprawę z tego, że ich zadaniem jest nie tylko „czysty” handel, ale przede wszystkim wszechstronna pomoc wsi. Przykładem dla PZGS i GS są: PZGS Jasło, GS Jasło — Wieś i Dębówiec. W komplekсовым przedsiębiorstwie o tytule przodującego PZGS i przodującej GS w województwie PZGS Jasło zajął pierwsze miejsce za 1960 r. Planowane obroty wykonane zostały łącznie w tym powiecie w 102,2 proc., w działalności gospodarczej uzyskano najwyższy łącznie wynoszący 0,06 proc.) wskaźnik mank do obrotu, spółdzielnie i PZGS w tym powiecie zdobyły również pierwsze miejsce w osiągniętych wynikach operacyjnych i wypracowaniu akumulacji. Równocześnie w roku 1960 stan członków GS

zwiększył się o 1.227 osób, fundusz udziałowy wzrósł o ponad 2 mln zł i rozwijana jest w tym powiecie coraz szersza działalność usługowa.

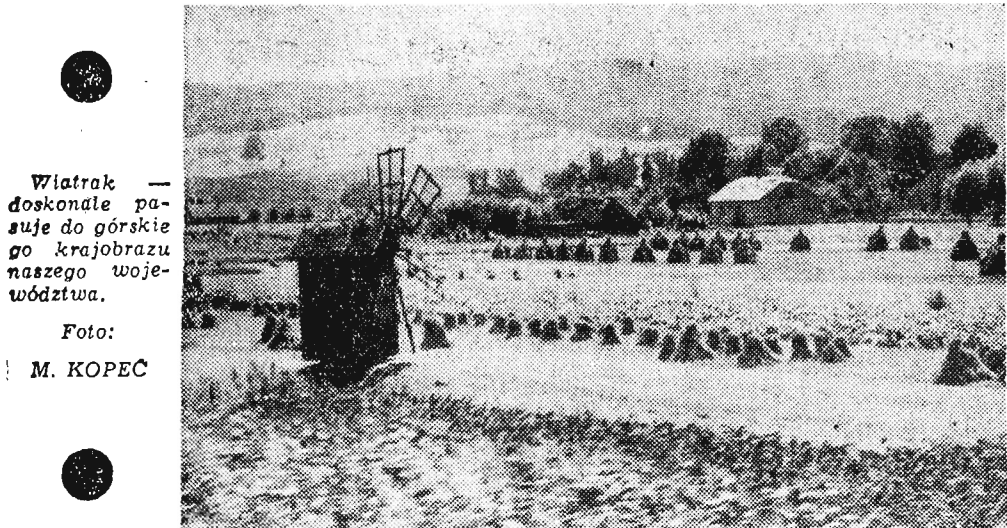
GS Jasło uzyskała imponujące wyniki w wykonaniu planu obrotów, w obniżce kosztów i w wypracowaniu akumulacji. Rozwinęła ona poważnie usługi, zwłaszcza w zakresie czyszczenia zboża i stosowania chemicznych środków ochrony roślin. Spółdzielnia ta wykazuje dużo inicjatywy i pomysłowości w udzielaniu pomocy wsi w zakresie rozwijania bazy paszowej zespołowego wykorzystania wypracowanych nadwyżek.

Gdyby tak pracowały wszystkie GS, gdyby wszystkie PZGS należące wykonywały swoje patronackie obowiązki, można by być pewnym, że i perspektywiczny program działania zostanie w pełni zrealizowany. Aby tak było, muszą jeszcze niektóre PZGS jak np. w Strzyżowie zwiększyć opiekę organizacyjną nad GS i więcej troszczyć się o wyniki ich pracy. Muszą również niektóre GS jak np. w Radomyślu (pow. Mielec) czy w Orzechowcach (pow. Przemyśl) podciągnąć się do poziomu GS w Jasle i Dębówcu. Bo GS w Radomyślu pp. w roku 1960 plan obrotów wykonała zaledwie w 90 proc., są tam jeszcze manka wynoszące 0,8 proc. obrotów, nie wykonuje się zarządzeń porewizyjnych, a tamtejszy zarząd cechuje tolerancyjny stosunek do istniejących niedociągnięć. Podobnie jest w Orzechowcach.

Niewątpliwie sukcesów zanotowaliśmy sporo w dziedzinie rozwoju wszelkiego rodzaju form działania wiejskiej spółdzielczości zaopatrzenia i zbytu. Ale życie idzie naprzód, rodzą się nowe potrzeby, wymagające usprawnienia pracy, rozwoju bazy techniczno-materiałowej, podnoszenia kwalifikacji, kadr itp. Tym potrzebom musimy sprostać. I sprostamy.

LEON DRONKA

Prezes Wojewódzkiego Związku Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Rzeszowie



Wiatrak — doskonale pasuje do górskiego krajobrazu naszego województwa.

Foto:

M. KOPEĆ

## DINKO SZIMONOWICZ TCHÓRZ

A on przysięga, że od samego rana tu jest i że nigdzie się nie ruszył od kiedy stado przyznał z okólnika.

Dałem spokój, cóż miałem mu powiedzieć? Widać nie mógł ze względu na rusalkę, bo by go zabiła gdyby się przyznał. Ale i tak źle skończył, a jak było za chwilę usłyszysz.

— Ojciec kazał ci tak i tak powiedzieć... — mówię mu.

— Zrozumiałem: w świętą niedzielę dwa! — ozwał się.

Odprowadził mnie kawałek, dał mi ser i wrócił znowu do owiec.

Było to w piątek, a w niedzielę pod wieczór zawałał mnie ojciec, żeby iść z nim do źródła. Przypomniałem sobie tamto polecenie: „W niedzielę świętą dwa!” Czekaliśmy na przybycie krewnych ze wsi, widać ojciec zamówił u Spasoja barany.

Siedzimy u źródła i wpatrujemy się w wodę. Jeszcze wcześniej, ale słabo widać, bo z zachodu nadciągnęły chmury: najpierw zagrzmiało, potem zaczął padać deszcz.

Grzmoty i ulewa, coraz bardziej się ściemnia a my tym pilniej wpatrujemy się w podziemne źródło. Ale nic nie widać. Gołębie skalne i wrony niespokojnie krążyły nad nami chcąc się skryć w szczelinach skał, ale bały się i wciąż unosiły nad nami. Dalej i wyżej kreśliły się orły, ale nie słyszeliśmy szumu ich wielkich skrzydeł bo pod nami jeszcze silniej szumiała i kołowała się woda.

Nagle ustał deszcz, wiatr ucichł, ale zanadto noc i źródło stało się czarne — wszystko wokół pociemniało. Nic żeśmy prawie nie widzieli i ojciec postanowił pójść do młyna wziąć jakieś światło.

— 17 —

Zatrzymał się jeszcze chwilę, pluł w wodę i zaczął gniewnie bejszać Spasoja, że jest tchórzem takim samym jak ja, po czym poszedł po łuczywo.

Musiłem zostać żeby pilnować źródła, chociaż bałem się sam okropnie w takiej pustce i ciemnościach.

Przed odejściem ojciec wbił w czeluść kotek, żeby się barany zatrzymały i nie popłynęły do jeziora. Ledwie jednak ojciec odszedł rozwidniło się nieco i zobaczyłem że kotek znikł. Toteż jeszcze bardziej zacząłem wyteżać oczy i uszy żeby woda nie porwała baranów. Przygotowałem się do tego aby je pochwycić i sprawić tym ojcu przyjemność.

Pewnie się zatrzymał nieco w młynie szukając łuczywa, kiedy nagle coś zaplaskało, potem zaś w czeluści zabulgotało głucho i jakoś inaczej — jakby się czeluść dławiała.

Przyglądałem się, patrzyłem kiedy się zabiła barany, lecz zamiast nich dojrzałem coś czarnego. Myślałem, że to są czarne barany, chwyciłem mocno, żeby woda nie uniosła. Trzymałem z całej siły ale woda rwała mocno a zimna była jak lód — więc ręce mi zdrętwiały. Bałem się puścić choćby mi obie dłonie odpadły bo wiedziałem co mi za to groziło.

W tej chwili zjawili się ojciec z łuczywem. Nie mogliśmy jednak zobaczyć co się czerni bo woda wirowała, a łuczywo skwiercało tylko i dymilo nie dając prawie płomienia. Ojciec podał mi ogień a sam chwycił to czarne co woda przyniosła. Było to coś wielkiego i ciężkiego, ale gdy za trzecim razem wyteżył wszystkie siły wyciągnął je na ścieżkę.

Poswieciłem... aż tu... Chryste Panie!... mój brat Spasoje bez głowy! Poznaliśmy go po odzieży i po wielkiej bliznie na ręce. Ugryzł go kiedyś wilk gdy żywego jeszcze wybierał z potrzasku.

Straszny to był widok: krwawa, skrócona szyja bez młodej smagłej głowy! Ale nie była poszarpana: odcięta pewnie nie kładłem ale prawdziwą damascenką, beg miał piorunującą siłę!

Myślisz, że się przeląknę? Człowiek choć dziecko, boł się małych przykroci ale gdy się coś wielkiego zdarzy — tylko się zamknie w sobie.

(Dokończenie nastąpi)



60 kilometrów od Pietrozawodzka w ZSRR na jednej z wysp jeziora Onega w Kizach znajdują się trzy zabytki starej architektury: Cerkiew Preobrażenska z 1714 roku, Pokrowska z 1764 roku i dzwonnica z 1874 r. Różne w stylu architektonicznym tworzą one niepowtarzalny w swym pięknie kompleks. Na zdjęciu: Cerkiew Preobrażenska. Fot — CAP

## Z notatnika reportera

Poważnie zmniejszyła się w porównaniu z ubr. liczba wyroków zarejestrowanych przez Wydział Karno-Administracyjny Prezydium PRN w Tarnobrzegu. Jeśli w I półroczu ubr. zanotowano 660 spraw, to w br. tylko 271, czyli o 389 wyroków mniej.

Większość rozpatrywanych spraw stanowią zakłócenia porządku publicznego w stanie nietrzeźwym. Rozpatrzono 80 takich spraw a ukarano 53 osoby. Jedną spośród nich otrzymała karę bawzgodnego aresztu, a 20 ukarano grzywną powyżej 1000 złotych.

(z. 11.)

**Podziemny pożar torfu**

W miejscowości Kalwaria, pow. Przemyski, nieznanymi sprawcy wykurzali w lesie liśy z jam. Od ognia zajęła się ściółka i znajdujący się pod nią torf. Ogień na wierzchu udało się zlikwidować, pod ziemią jednak tlił się nadal. Wysłali strażaków, którzy dla ugaszenia podziemnego pożaru zainstalowali wąż wodny o długości prawie 3 km, początkowo szpeliły na niczym. Na górze, gdzie palił się torf, nie udało im się doprowadzić wody z rzeki.

W miejscu pożaru strażacy pełnili dyżury, pilnując by ogień nie przenosił się na drzewa. Pożar ugasił dopiero w ub. niedzielę ulewny deszcz.

**Owczarstwo - ma w naszym kraju perspektywy rozwoju**

Rozwój techniki, pociągający za sobą przeobrażenia gospodarcze wywoływał nieraz szkodliwą chęć ograniczania chowu owiec, zwłaszcza w intensyfikowanych gospodarstwach europejskich. Dla niejednego kraju wynikiły stąd straty nielatywne do odrobienia.

Obecnie doceniając znaczenie posiadania własnych zasobów wełny, rządy wielu państw otaczają opieką rodzime owczarstwo. Szczególnie w państwach socjalistycznych, chów owiec jest popierany.

Warto zapamiętać - 25.000 ton wełny rocznie przerabia polski przemysł włókienniczy w kraju. Zaledwie 20 proc. zapotrzebowania przemysłu włókienniczego pokrywane jest krajową wełną owczą. Rokrocznie kilkadziesiąt milionów dolarów (przeciętnie 50 mln) wydatkujemy na import wełny.

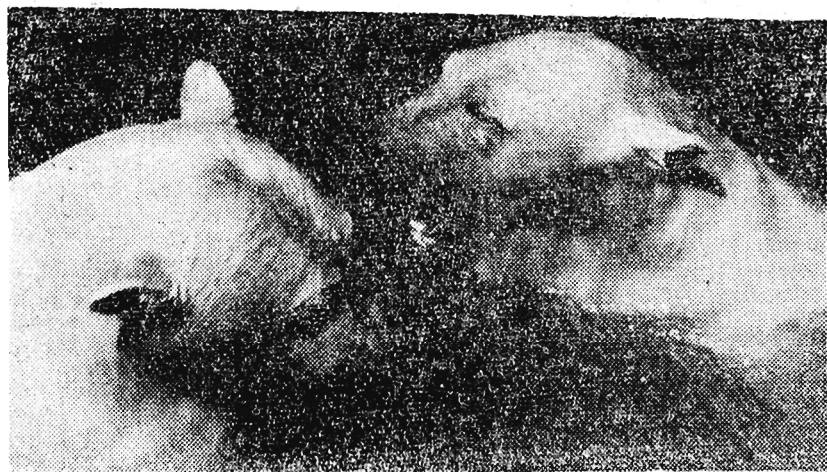
Polska, jako jeden z poważnych producentów tkanin wełnianych na arenie ogólnosiatawej, szczególnie jest zainteresowana rozwojem hodowli owiec.

Uchwała KERM nr 254/60 w sprawie rozwoju produkcji owczarstw w latach 1960-1965 zakłada wzrost pogłowia owiec w kraju o 320.000 sztuk, wzrost wydajności wełny średnio do sztuki z 2,4 kg do 2,7 kg - co pozwoli na powiększenie globalnej produkcji wełny z 9.200 ton do 11.000 ton, przy korzystniejszym rozkładzie asortymentowym.

**Trzy nieznane rysunki Rembrandta odnaleziono w Bukareszcie**

W Muzeum Narodowym w Bukareszcie, gdzie znajdują się bogate zbiory rysunków, drzeworytów i miedziorytów, obejmujące łącznie około 35 tys. pozycji, znaleziono ostatnio kilka rysunków i miedziorytów, które nosiły charakter twórczości Rembrandta. W wyniku konsultacji z dyrektorem wiedeńskiej galerii sztuki, Albertem i jednym z najlepszych wybitniejszych znawców twórczości Rembrandta, prof. Banessem ustalono, że trzy spośród niezidentyfikowanych rysunków są dziełami wielkiego Holendra.

W Rumunii znajduje się dość znaczna kolekcja rysunków i miedziorytów Rembrandta, którą przekazał przed kilkunastu laty do muzeum znany historyk sztuki Gheorghe Oprescu. (w)



Białe niedźwiedzie najlepiej znoszą upał... w wodzie.

CAF - fof. Matuszewski

...od odkrycia w r. 1925 przez W. Noddaka i I. Takego pierwiastka renu (Re), jednego najmniej rozpowszechnionego w korze ziemskiej metalu z grupy manganowców, mającego coraz szersze zastosowanie w technice (katalizator) i medycynie, otrzymano go do r. 1958 w stanie czystym chemicznie zaledwie 150 t.

...podwyższenie plonu hreczki nie może obejść się bez pośrednictwa owadów? W okresie kwitnienia tej rośliny praktykują rolnicy wywóz pasiek na uprawne pola.

...zastosowanie w medycynie syntetycznych polimerów otwiera przed nimi największe perspektywy jako przed tzw. zamiennikami krwi, prolongatorami, detoksikatorami oraz preparatami antyseptycznymi? Powszechnie spotykane w praktyce są: poli-

winilpirolidon (biały proszek, otrzymywany w rezultacie szeregu syntez chemicznych), spłytus poliwinitolowy oraz spirytus jodopolwinilolowy.

**Czy wiecie ZŁE...**

...odkrywcą lperytu, a zarazem pierwszą jego ofiarą (odności poparzenie) w laboratorium I. Wislicenus i W. Mayera był wybitny rosyjski chemik-organik M. D. Zieliński?

...w następstwie prac doświadczalnych przeprowadzonych w Warszawskim Instytucie Hematologii pod kierunkiem prof. E. Ko-

walskiego odkryto nowy, nieznanym dotąd składnik krwi - antytrombin IV. Substancja ta powstaje we krwi pod wpływem różnych norodnych fermentów. Odkrycie jej pomoże w walce z zawałem serca (infarctus myocardi) powstałym wskutek niedrożności naczyń wieńcowych.

...pierwsze nożyczki pojawiły się ok. roku 300 n. e., w Rzymie, później w Galii (Francja)? Nie wiadomo kto je wynalazł. Pewne jest tylko, że nigdzie indziej przedtem ich nie znano. Protoprzeczek nie różni się prawie od ich obecnego wyglądu. Jedynie ostrza tnące łączono zamknięciem śrub - metalowym trzpieniem. Nożyczki identyczne z dzisiejszymi; znalezione w Iranie w grbcowcu z r. 800 n.e.

Opr.: el-ce.

**WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO TEKSTYLNO ODZIEŻOWE W RZESZOWIE**  
**zawiadamia PT. Klientów**  
że zaopatruje Zakłady Pracy, Przedsiębiorstwa, Urzędy i Instytucje w ODZIEŻ SŁUŻBOWĄ sukienną i drelchową dla Straży Pożarnych Zawodowych i Ochotniczych, dla Straży Przemysłowej, dla woźnych, dla pracowników Ministerstwa Zdrowia i Ministerstwa Leśnictwa, dla PKS i MGK a także wszelkiego rodzaju  
**odzież roboczą i ochronną**  
jak: ubrania i kombinizony drelchowe, ubrania i kombinizony kwasoodporne, ubrania wataowane i ocieplacze, różnego rodzaju płaszcze ochronne, fartuchy lekarskie, płaszcze i kurtki podługumwane i inne. Wszystkie w/w artykuły są zgodne z normami Centralnego Instytutu Ochrony Pracy. Równocześnie WPTO w Rzeszowie.  
p r z y p o m i n a  
że termin składania zamówień na odzież służbową, roboczą i ochronną na I półr. 1962 r. upływa z dniem 31 sierpnia br.  
Wszystkich PT. KLIENTÓW, którzy pragną się zaopatrzyć w powyższe artykuły uprasza się o złożenie odpowiednich zamówień w dwóch egzemplarzach z uwzględnieniem rozmiarowzrostów i rodzajów tkanin w Wojewódzkim Przedsiębiorstwie Tekstylnym Odzieżowym Rzeszów, ul. Hanasiewicza 1, tel. 48-65.  
Zamówienia te będą terminowo realizowane przez hurtownie terenowe WPTO. K-1555/3

Wojewódzka Dyrekcja Budowy Osiedli Robotniczych w Rzeszowie, ul. Obrońców Stalingradu 9  
**OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY**  
na wykonanie ogrodzenia oczyszczalni ścieków w Szarynie  
Termin ukończenia robót do dnia 30 września 1961 r. Podkłady do oferty można nabyć w Dyrekcji, II p., pokój nr 19 codziennie w dniach pracy od godz. 8 do 15.  
Oferty sporządzone na podkładkach w kopertach zalakowanych z napisem „Oferta” należy składać w Wojewódzkiej Dyrekcji Budowy Osiedli Robotniczych II p., pokój nr 19.  
Otwarcie ofert nastąpi w dniu 28 sierpnia br. o godz. 8 w budynku Wojewódzkiej DBOR. Zastrzegą się prawo wyboru oferenta oraz unieważnienia przetargu bez podania powodu. K-1550/3  
**Nadleśnictwo Horyniec w Horyńcu Zdroju**  
**OGŁASZA PRZETARG**  
na wykonanie remontu bieżącego w budynku administracyjnym Nadleśnictwa.  
W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.  
Oferty w zalakowanych kopertach należy składać w biurze Nadleśnictwa w terminie do dnia 25 sierpnia br. gdzie również należy zaopatrzyć się w siępie kosztorysy (podkłady). Otwarcie ofert nastąpi w dniu 26 sierpnia 1961 r. o godzinie 10. Zastrzegą się prawo wyboru oferenta. K-1540/3  
**Automobil Klub Rzeszowski Rzeszów, ul. Turkieńca 23**  
**OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY**  
na sprzedaż samochodu osobowego „Warszawa” nr podwozia 00384, nr silnika 20-62161 za cenę wywoławczą 30 tys. zł.  
Przetarg wyznacza się na dzień 30 sierpnia 1961 r. godz. 8 w biurze AP-Turkieńca 23.  
Wymieniony samochód można oglądać od dnia 16 sierpnia br. w godzinach od 15 - 16.  
Przystępujący do przetargu obowiązani są najpóźniej w przeddzień przetargu wpłacić wadium wysokości 10 proc. ceny wywoławczej w kasie Automobil Klubu Rzeszowskiego. G/K-1224/1

**PRACOWNICY POSZUKIWANI**  
15 MALARZY, 6 LASTRYKARZY, 6 TYNKARZY przyjmie do pracy na terenie woj. rzeszowskiego Rzeszowskie Przedsiębiorstwo Budowlane Miejskiego Rzeszów, ul. Dekerta 16. Wynagrodzenie według Układu Zbiorowego Pracy w Budownictwie. Zgłoszenia przyjmuje Dział Zatrudnienia, pokój nr 62. K-1527/3  
30 PRACOWNIKÓW NIERWALEFIKOWANYCH do robót wodno-kanalizacyjnych oraz 30 PRACOWNIKÓW TOROWYCH - zatrudni Zarząd Robót Inżynierskich Przedsiębiorstwa Przemysłowego Budowy Huty im. Lenina. Wynagrodzenie wg Układu Zbiorowego Pracy w Budownictwie. Zgłoszenia przyjmuje bezpłatnie Sekcja Zatrudnienia i Plac ZRI, Nowa Huta - Komбинат barak 20a, dojazd tramwajem nr 5 lub 16. K-1535/3  
**OGŁOSZENIA DROBNE**

**LOKALE**  
DUŻY pokój z kuchnią na I p. w Łańcucie zamienie na podobne w Rzeszowie. Warunki zamiany do omówienia. Wiadomość: Łańcut - Księgarnia, ul. Szwarczewskiego 8. G-1226/1  
**ROŻNE**  
FUTRA: przeróbki, reperacje czyszczenie pelis, odświeżanie palt baranich - wykonuje Pracownia Kuśnierska „Lucyna”, Kraków, ul. Długa 9. K-1490/5  
GARBUJE, farbuje, uszlachetnia baranie i wszystkie skóry futerkowe. Zygrydy Kopaczewskiej, Ślipca, Warszawska 32, tel. 123 (woj. poznańskie). K-1441/1  
JESTES SAMOTNY? Biuro matrymonialne „Syrenka” Warszawa, Elekoralna 11 zapozna Cię szybko, dyskretnie, korespondencyjnie. Prześlij 10 złotych znaczkami pocztowymi, otrzymasz anonimowo (koperta bez nadawcy) 300 matrymonialnych ofert, informacje. Dla Pań oferty za granicą. K-1440/3  
**PODZIĘKOWANIE**  
ZARZĄD Automobilu Rzeszowskiego składa tą drogą serdeczne i gorące podziękowanie Dyrektorowi Zofii Sacharuk i gronie nauczycielskiemu Szkoły Podstawowej w Lipsku koło Narola, pow. Lubaczów za wyjątkowo szybkie i bezinteresowne, z którego w okresie pięciu tygodni korzystało 62 kursantów słuchając wykładów z zakresu budowy silnika i przepisów ruchu drogowego. Przykład dyrektora i grona nauczycielskiego w Lipsku jest wart naśladowania. G-1224/1  
**PRACA**  
POMOC domowa na stałe - pilnie potrzebna. Rzeszów, Grunwaldzka 7 (fotograf). G-1223/1  
**NAUKA**  
KORESPONDENCYJNE kursy księgowości. Lublin, skrytka pocztowa 103. K-1519/1  
**ZGUBY**  
DNIA 26 lipca 1961 r. zostało spalone w czasie pożaru prawo jazdy kat. III wydane przez Prez. PRN w Grudziądzu na nazwisko Pleban Henryk. Pg-1257/1  
FORYS Jan zgubił świadectwo szkolne wydane przez Szkołę Podstawową w Odrzykoniu. Pg-1254/1  
SROKA Edward zam. Mokre zgubił świadectwo 7 kl. wydane przez Szkołę Podstawową w Mokrém, pow. Dębica. Pg-1253/1  
DROZD Józef zgubił dowód rejestracyjny nr 8068 motocykla „WSK”. G-1222/1

**WPISY**  
do Państwowej 2-letniej Szkoły PIELĘGNIARSTWA w Jaśle  
Zawiadamiamy, że Prezydium Powiatowej Rady Narodowej - Wydział Zdrowia i Opieki Społecznej w Jasle w dalszym ciągu przeprowadza wpisy do Państwowej Szkoły Pielęgniarstwa na następujących warunkach:  
1. Wiek od 18 - 30 lat  
2. Świadectwo dojrzałości Liceum Ogólnokształcącego  
3. Dobre zdrowie.  
Nauka trwa 2 lata. Absolwentki otrzymują dyplom pielęgniarki. Stypendia przydzielane będą w zależności od warunków materialnych i wyników nauczania. Incentywy zapewnione.  
Rok szkolny rozpoczyna się 1 września 1961 r. Podania należy kierować do Wydziału Zdrowia i Opieki Społecznej Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Jasle do dnia 31 sierpnia 1961 r.  
Do podania należy dołączyć:  
1. Życiorys  
2. Świadectwo dojrzałości  
3. Świadectwo urodzenia  
4. Świadectwo lekarskie  
5. Zaświadczenie o stanie majątkowym rodziców. K-1558/1

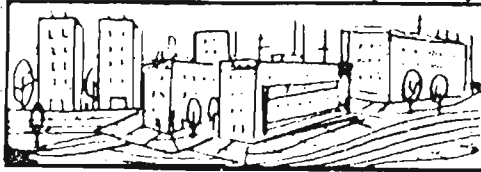
**Miejska Dyrekcja Budowy Osiedli Robotniczych w Rzeszowie, ul. Kościuszki 1**  
**OGŁASZA PRZETARG**  
na sprzedaż budynku mieszkalnego położonego w Rzeszowie, przy ul. Wincentego Pola 8, wraz z budynkami gospodarczymi, studnią, ogrodzeniami i chodnikami przeznaczonych do rozbiórki.  
Cena wywoławcza 15.987 zł.  
Przetarg odbędzie się w dniu 30 sierpnia 1961 r. o godz. 10 w biurze Miejskiej Dyrekcji Budowy Osiedli Robotniczych w Rzeszowie, ul. Kościuszki 1, pokój nr 19.  
W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe i osoby prywatne.  
Miejska Dyrekcja Budowy Osiedli Robotniczych w Rzeszowie zastrzega sobie prawo wyboru oferenta.  
Budynki można oglądać codziennie pod w/w adresem. Pisemne zgłoszenia i zaoferowaną cenę należy składać w kopertach zalakowanych w Miejskiej Dyrekcji Budowy Osiedli Robotniczych Rzeszów, ul. Kościuszki 1, pokój nr 19. K-1558/1

**SKRADZONO** legitymację szkolną nr 20/60 wydaną przez Technikum Ekonomiczne w Jarosławiu na nazwisko Sawa Daniela. Pg-1263/1  
**GODZIEN** Tadeusz zgubił prawo jazdy kat. ciągnikowej wydane przez Dyrekcję Okr. Kolei Państw. w Krakowie. Pg-1259/1  
**KUS** Stanisław zgubił świadectwo 7 kl. wydane w 1950 r. przez Szkołę Podstawową Pstrągowa Dolna. Pg-1262/1  
**SKOWRONEK** Józef zgubił świadectwo ukończenia Zasadniczej Szkoły Handlowej w Gorlicach, świadectwo ukończenia szkoły podstawowej oraz inne dokumenty. Pg-1260/1  
**MARSZAŁEK** Piotr zam. Lipnica Górna, pow. Jasło zgubił dowód rejestracyjny motocykla „WSK” nr rej. RH 8616. Pg-1267/1  
**ZGUBIONO** w dniu 8 sierpnia 1961 r. na trasie Lesko-Rymanów tablicę rejestracyjną nr RL 8764 wydaną przez Prez. PRN - Jasło. Pg-1266/1  
**KOLKOWI** Ferdynandowi skradziono tabliczkę próbna nr R 267 - PR samochodu, wydaną przez Wydział Komunikacji Prez. PRN w Łańcucie. Pg-1256/1

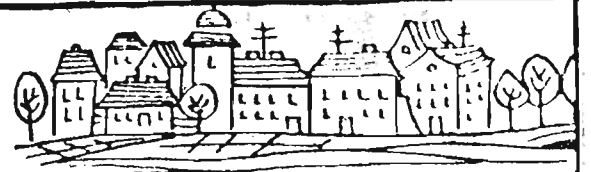
**Klub Sportowy „Byskawica” ZS „Start” w Przemysłu**  
**OGŁASZA PRZETARG**  
na wykonanie ogrodzenia i remontu przystani kajakowej n/Sanem, przy ul. Kmiecia w Przemyslu.  
Kosztorys znajduje się do wglądu w sekretariacie KS „Byskawica” w Przemyslu, przy ul. Mniszej nr 3 I p. (świetlica) od godz. 8 - 17.  
W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.  
Termin składania ofert upływa z dnem 25 sierpnia 1961 r. Decyzję o przyjęciu robót przysyłamy na piśmie.  
Zarząd Klubu zastrzega sobie prawo wyboru oferenta. K-1558/1

**Zarząd Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chlopska”**  
**OGŁASZA PRZETARG**  
na wykonanie remontu kapitalnego budynku w Woli Żyrankowskiej.  
Termin wykonania 15 września 1961 r.  
Oferty należy składać do dnia 20 sierpnia 1961 r. K-1546/1

**SPRZEDAŻ**  
BAGAZÓWKĘ „Mercedes” 2604 nośność 1.200 kg i „Chevrolet-Delux” - sprzedam. Wiadomość: Przemyski, ul. 3 Maja 62, Stanisław Markel. Pg-1256/1  
**PODWOZIE** DKW - „Willis” - sprzedam. Wiadomość: Stalowa Wola, ul. Wandu Wasilewskiej, domki jednorodzinne 7. Pg-1255/1  
**KREDE** malirska, cegła biała - poleca: M. Rzekiecki, Bydgoszcz, Em. Plater 20. K-1525/8



# RZESZÓW



Środa  
16

sierpnia 1961 r.



**RZESZÓW**  
Apteka Społeczna nr 3  
ul. Górska 1  
Staly dyżur nocny:  
Apteka Społeczna nr 4,  
ul. Dąbrowskiego 56



**ZORZA** (ul. 3 Maja) —  
Champion (USA 1. 16)  
godz. 15.30, 17.45 i 20

**APOLLO** (ul. 3 Maja) —  
Miejsce na górze (ang. 1. 18)  
godz. 16, 18.15 i 20.30

**SWIT** (ul. Langiewicza) —  
Dwa pietra szczęścia  
(węg. 1. 10) godz. 17 i 19

**GOPLANA** (Staromieście) —  
Królowa Margot (fr. 1. 18)  
godz. 16.30 i 18.45

**PRZODOWNIK** (ul. Pstrowskiego) —  
Marla Candelaria  
(meksykański 1. 16)  
godz. 17 i 19.10

**WDK** (ul. Okrzei) —  
nieczynne

**KINO LETNIE** (Al. Komunistów) —  
Zbrodnia i kara  
(franc. 1. 16)  
godz. 20.30

UWAGA: Repertuar kin podaje Jemę wg informacji CWF



**PROGRAM I**

Program dnia: 6.10 15.05  
Wiadomości: 5.00 6.00 7.00 8.00  
12.05 16.00 18.30 20.00 23.00

12.15 „Na swojską nutę”  
12.45 Duet instrumentalny  
13.20 „Deszczowy koncert”  
14.15 Popołudniowy koncert popularny  
15.10 Melodie filmowe  
15.35 Muzyka ludowa w wyk. Kapeli Ludowej  
16.15 „Słynni piosenkarze” 16.40 Z cyklu: „Amatorskie zespoły przed mikrofonem” 17.00 Audycja dla młodzieży szkolnej pt. „Na wiraz” 17.30 Muzyka operowa 18.05 „Komu bije dzwoni” — odc. powieści E. Hemingwaya 18.25 „Weseli trębacz” 19.15 „Piec minut o wychowaniu” 19.20 Koncert Ork. PR w Krakowie 20.30 Spiewa Zespół Pieśni i Tańca „Warszawa” 21.00 Koncert choro-piński 21.49 Poetycki koncert zyczeń 22.10 Muzyka taneczna.

**PROGRAM II**

Program dnia: 6.40 15.25  
Wiadomości: 5.30 6.30 7.30 8.30  
12.05 15.00 19.00 23.50

8.36 Koncert rozrywkowy w wyk. Ork. Mandolinistów 9.00 Muzyka dla wszystkich 10.20 Z życia Związku Radzieckiego 10.50 Poranny koncert kameralny 11.30 „Od sola do orkiestry” 12.30 Swolskie melodie gra Zespół Harmonistów T. Wesolowskiego 12.45 Spiewa chór dziewcząt Radia i Telewizji Francuskiej 13.50 „Melodie Wiednia” 15.00 P. Czajkowski: „Wariacje „Rococo” op. 33 16.05 „Z najpiękniejszych operetek” 17.00 L. van Beethoven: V Symfonia e-moll 17.55 „Walc i polki Jana Straussa” 19.05 „Kacik słynnych pianistów jazzowych” 20.50 Gra Ork. Rozgłośni Radia i Telewizji Rumuńskiej 21.40 Gra Ork. Tan. PR 23.20 Muzyka taneczna.

**ROZGŁOŚNIA RZESZOWSKA PR**

16.00 Wiadomości ziemi rzeszowskiej 16.10 Audycja aktualna 16.20 Melodie taneczne i piosenki Zbigniewa Adamczyka 16.35 Radio-reklama.



Foto-Kopeć

## Wódki nie podajemy?

Restauracja „Hotelowa”, godzina 13.30. Zatioczone stoliki w większości zajęte są przez podchmielonych gości. Zewsząd gwar i podochoconne głosy. Ktoś pokrzykuje, inny straciwszy orientację, nie może znaleźć wyjścia. Znudzona kelnerki, zadytmiona sala. Na obiad czeka się tu pół godziny, wódkę otrzymuje się zaraz.

Bar „Wiarus”. Wczesne popołudnie. Na wysokich stolikach kółczą się podpići faceci. W gablotkach resztki śledzia i czekolada. Ale wódka... O, ta płynię z upstrzonymi kolorowymi etykietami butelek szerokim strumieniem.

Restauracja, jak na parodię, nazwana „Jutrzenka”. Pod napisem: „WÓDKI NIE PODAJEMY”, zalani goście domagają się nowej kolejki. Nie podajemy? — ale skąd!

I tak codziennie. W „Śród-miejskiej”, „Przodowniku”, w „Barze Rzeszowskim”, „Tatarskiej” — wszędzie. Tymczasem w rzeszowskich barach i restauracjach — o czym wszyscy dobrze wiedzą — obowiązuje zakaz podawania wódki od godziny 13 do 17.

Zarządzenie o ograniczeniu sprzedaży wódki zostało wydane przez dyrekcję Rzeszowskich Zakładów Gastronomicznych. Zostało wydane — powiedzmy to głośno — pod presją tzw. czynników ogólnych, i ma na celu nie tylko zmniejszenie spożycia alkoholu, ale również umożliwienie przeciętnemu konsumentowi spożycia obiadu. Można się sprzeczać, czy zarządzenie to jest słuszne i celowe. Ktoś może na-

wet sądzić, że restauracje w tym mieście prosperują również po to, żeby każdy obywatel mógł napić się wódki wtedy kiedy zechce. Niemniej, jeśli wydaje się jakiegokolwiek zarządzenie, to trzeba je realizować, choćby tylko z samego szacunku dla własnego słowa.

A tymczasem w godzinach poroludniowych potężny strumień „czystej” przybiera w rzeszowskich knajpach na siłę. Płynię szeroko i znajduje ujście w krótkotrwających humorkach klientów, w częstych poiróżach do pewnej nadbaltyckiej stolicy, a nie raz nawet i pospolitym mordobiciu, o czym, kto jak kto, ale pracownicy z RzZG wiedzą najlepiej.

A zatem: na zdrowie. Tyłko — czyje? (tp)

## Mały rajd ulicami Rzeszowa

# Zachwaszczone ulice i place Zrujnowane chodniki — Wiele poprawić można we własnym zakresie

Zrobiliśmy w dniu wczorajszym mały rajd ulicami Rzeszowa. Pogoda sprzyjała nie też dziwnego, że niektóre rze czy wprost wchodziły w oczy. **Placowi Zwycięstwa** nie można nic zarzucić. Rabaty kwitną, żywopłoty równo przyszyty, walające się papierki trzeba położyć na karb mieszkańców Rzeszowa, którzy nie dbają o opinię swego miasta.

Gorzej jest już z **ulicą Kopernika**. W związku z prowadzonymi tam robotami budowlanymi zniszczono z takim trudem zrobione trawniki. Obowiązek przywrócenia ich do poprzedniego stanu spoczywa bezsprzecznie na przedsięwzięciu budowlanym, które niezłocznie powinno to zrobić.

Plac przy tej samej ulicy. Chwasty, brud, „wrak” starego auta i to wszystko pod samą niemal siedzibą Prez. MRN, w związku z czym uchylamy się od komentarza...

**Ulica Kościuszki**. I tak zawięzone przejście (na ulicy Romantycznej przez schodki) ustawionymi tablicami ogłoszeniowymi — tarasie kamień (czyżby historyczny?) i... widać w ścieżce chodnika brzo- wa śmieci. O uchwyceniu trawicy tylko wspomniemy...

Plac przy ulicy Lepartow- ska obalają walące się ściany, pod którymi pleni się bez- licznie chwasty. Na samym środku kawałek wydeptanej trawy. To miejsce przy- służyło przy... nowych bud- wach mieli błogą nadzieję, że obecnie z kupnem chleba, we- dlin, masła i innych towarów nie będą mieli większych kłopotów.

**Ulica Szanona**. Przed do- mam nr 27 niebawem powstanie blok betonowy. Oczeki- wania nie... Mieszkańcy są- pnieju Sodu Wolowickiego, na przystanku około 100 metrów brzo jest śmieci, chod- niki... A w ogóle czy by- nie było warto pomyśleć o wy-

właszeniu kawałka wrzy- nającego się w chodnik ogro- du i położyć tu płytki na ca- lej szerokości, tak jak wy- maga tego ciąg tej spacero- wej ulicy? Przeciwnie! Strona. Skarpa przylegająca do plotu wykorzystywana jest jak widać na plantacje lo- pianów, ostów, pokryw itp. chwastów...

**Ulica Zamojskiego**. Założo- ne tu uprzednio pasy zieleni z uwagi na wąski stosunkowo chodnik zdeptano. Nasuwa się wniosek: wyłożyć całość płytkami aż do krawężnika w ich braku wysypać drob- nym żwirem. Pasy zieleni nie mają tu miejsca bytu...

**Ulica Dąbrowskiego** na ca- lej niemal (po jednej stro- nie) przestrzeni, gdzie do do- mu nr 58 — nie ma chodni- ka. Wyboje, rosące chwasty wcale nie pozwalają prz- buszczać, że równoległe do tej ulicy biegnie inna — naj- lepiej chyba zagospodarowa- na w Rzeszowie ul. **Obrócnów Stalingrada**.

**Ulica Pstrowskiego**. Jezdnia w doorym stanie, chodniki leżą na razie w sferze... pro- tektów. Reformacka też jest bez chodników (jedna strona) wysypiska piasku, chwasty, płamane laweczki — to ca- ly obraz tej ulicy. **Ulica Mo- chnickiego** jest podobnie zaniedbana. Zielsko otacza do- my w okolicy **Poczty Głów- nej**.

— Szczytem wszystkiego, co-ś my widzieli jest ulica **Polskie- go Czerwonego Krzyża**. Tu w odróżnieniu od innych nie ma nawet jezdnii brukowanej. Można sobie wyobrazić, w ja- kim znajduje się ona stanie... A jest to jedna z ruchliw- szych uliczek z uwagi na znaj- dujące się tu magazyny. Każ- dej jesieni ulica zamienia się w nieprzebyte bajoro... Na **Zamenhota i Kunickiego** pleni- się również chwasty...

Załatwienie wielu spośród wymienionych tu spraw wymaga oczywiście nakła- dów finansowych i działani- a ze strony Miejskiego Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej. Jedne sprawy wymagają większych, inne mniejszych nakładów. W nie- których wypadkach chodzi tylko o dokończenie raz już podjętych robót, np. przy uli- cy **Szanona**. Inne dorod, aby przedsiębiorstwa, które przy- czyniły chodniki i trawniki o- nuszające plac budowy przy- wrócić wszystko do poprzed- niego stanu...

Również właściciele real- ności powinni większą uwagę zwracać na stan swoich o- grodków i parcel. Lokatorom kamienic przyległych do róż- nych placów nie powinien być również obojętny ich wy- gląd. Ostatecznie wypłwie- nie chwastów nie należy do najcięższych obowiązków. (e)

## Co komu z takiego kiosku?

Na prośbę mieszkańców nowego osiedla przy ul. **Pia- stów** w Rzeszowie — PSS otwarła kiosk nr 11. Ponad sto rodzin zamieszkujących bokiort robotnicy pracują- cy tutaj przy... nowych bud- wach mieli błogą nadzieję, że obecnie z kupnem chleba, we- dlin, masła i innych towarów nie będą mieli większych kłopotów.

Przecież wszystkim wiadomo, że zamieszkujący tu lu- dzie śpieszą do pracy na siód- ma i ósmą, wiadomo też, że przed wyjściem chcą zjeść śniadanie. Wskoczyć więc parę kroków do kiosku po chleb nie sprawiałoby nikomu żadnej trudności. Ale dzięki naszym handlowcom wynaleziono trudność, bo w kiosku nie można nabyć chle- ba. Najczęściej chleb i bułki przywozi się do kiosku po godzinie ósmej lub jeszcze później. Następnie brak jest w kiosku: wędlin, margary- ny, owoców, jarzyn a nawet proszku do prania.

Skłепowa jeździ do Zarzą- du PSS, prosząc, błaga o wcześ- niejze przywożenie chleba, stara się od dawna o dostar- czenie wędlin, ale to nie po- maga.

w-ski

## Generalna próba

### Konkurs na nazwę klubu młodzieżowego

Ostatnio w nieoficjalnym je- szcze klubie młodzieżowym w „Adrii” odbył się wieczorek artystyczny, na którym obec- ni byli sekretarze KP ZMS z całego województwa oraz przedstawiciele młodzieży z na- szego miasta.

Wstępną młodzieżową orkiestry tanecznej pod kierownictwem **Antoniego Marli Kopffa**, urozmiacony był recytacją i piosenkami młodych artystów-amatorów, uczestni- ków obozu KM ZMS organi- zowanego w Wysowej.

Na szczególne uznanie, prócz KM ZMS, organizato- ra wieczorku, zasługują **Elż- bieta Olszewska** za układ

mazurka, tańczonego z du- żym wdziękiem i niezłe tech- nicznie przez **Alfreda Głusz- czyka i Czesława Przybyłę** o- raz kierownik orkiestry za przygotowanie solistów do występu.

Wieczorek był udany. Du- ża w tym zasługa **Janusza Stuja** — konferansjera, **Włod- zimierza Pękali** — recyta- tora, piosenkarzek — **Grażyny Marzec, Janiny Biernackiej, Zofii Szydelko**, całego kwintetu żeńskiego, piosenka- rzy — **Wiesława Pieniążka, Franciszka Włocha i Jerzego Baka** oraz całej orkiestry.

Była to niejako próba ge- neralna. Klub młodzieżowy ZMS w Rzeszowie, czynny będzie bowiem od września. Trzy razy w tygodniu odby- wać się tu będą podwieczorki taneczne. W klubie będzie można zagrać w szachy i brydża, a także przeczytać gazety i czasopisma. Z loka- lu wyeliminowana zostanie wódka.

Mamy nadzieję, że inicja- tywa KM ZMS w Rzeszowie spotka się z pełnym popar- ciem władz, a już głównie młodzieży.

Komitet Miejski ZMS w Rze- szowie ogłosił konkurs na na- zwę klubu. Przewidziana jest dla autora — zwycięzcy ciekawa nagroda. Propozycje można przysyłać do dnia 1 września na adres: Komitet Miejski ZMS, Rzeszów, ul. Dąbrowskiego 13, lub na ad- res redakcji Nowin Rzeszow- skich.



Coraz więcej ulic objętych jest pracami związanymi z gazyfikacją, ale zanim Rzeszów zostanie całkowicie zgazyfikowany trzeba jeszcze długo poczekać. Foto-Kopeć

**Pancerni Nysa grają dzisiaj z Resovią**

Przebywający na obczy- mie mistrza opolskiej ligi okrę- gowej zostali zaproszeni przez KS Resovię do roz- grania towarzyskich za- wodów.

Mecz ten odbędzie się dzi- siał — 16 bm. na stadi- onie Resovii. Początek spot- kania godz. 17.

**NOWINY RZESZOWSKIE**

— pismo codzienne, wydaje Wydawnictwo Prasowe „Nowiny Rzeszowskie” — KSW, Pra- sa” Redaguje kolegium: Andr- as redakcji: Rzeszów, ul. 22 Lipca 20. TELEFONY: Centrala 2016 2017; redaktor naczelny 4273; zastę- pca redaktora naczelnego 4618; redakcja nocna 5011; admini- stracja 4656; sportowy 4314; se- kretarza redakcji i wszystkie działy łączą centrala (uderzły redakcji: Przemysła ul. War- szawskiego 15, tel. 2200; Krosno ul. Nowotki 12, tel. 193; Tar- nobrzeg, ul. 3 Maja 61 33, tel. 281; Burek Piekarni i Orlo- szen Rzeszów, ul. Grunwaldz- ka 12, tel. 4632.

Zamówienia i prenumeratę pism numerowane przynosić za- w terminie do dnia 15. miesiąca poprzedniego okres prenu- meraty przez: urzędy pocisto- we, listonoszy oraz oddziały i delegatury Ruch”. Można również zamawiać prenumeratę dokonując wpłaty na konto POK i OM Rzeszów nr 4-6-145 PUPiK „Ruch” w Rzeszowie, ul. Asnyka 9. Cena prenume- raty miesięcznej — zł 12.50, kwartalnej — zł 37.50, półrocz- nej — zł 75. rocznej — zł 150.

Druk. Rzeszowskie Zakłady Graficzne — Rzeszów  
P-3-1324